Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 110 (10 499) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 13.05.1985 r. Wydanie 1 Cena 6 zł

# Związkowe forum we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP) — Na wyjazdowym posiedzeniu we Wrocławiu obradowało 11 bm. Prezydium Komitetu Wykonawczego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Podczas posiedzenia, którego przewodniczył Alfred Miodowicz ustalono sposób w jaki przeprowadzać się będzie konsultacje związane z nowelizacją ustawy o związkach zawodowych, a także szczegółowy program udziału związków zawodowych w kampanii wyborczej do Sejmu. Oceniono też kierunki rozwoju bazy lecznictwa sanatoryjnego, a także przyjęto wnioski przygotowane przez zespół do spraw budownictwa mieszkaniowego zmierzające do szybszego rozwoju tej newralgicznej ze społecznego punktu widzenia dziedziny gospodarki.

A. Miodowicz przekazał informację o kontaktach zagranicznych OPZZ i o przebiegu XXXIII Sesji Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych. Zamajomiono się także z obecnym stanem prac nad projektem ustawy o układach zbiorowych pracy. Zatwierdzony został skład rady FWP i Rady Centrum Studiów Związkowych, a także kandydaci do współpracy z GKKFiS oraz Głównym Komitetem Turystyki.

Prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ postanowiło skierować pismo do rządu przypominające stanowisko rady OPZZ wyrażone w lutym br. w sprawie podwyżek cen na artykuły żywnościowe.

Dziś Plenum

# Miejsce inteligencji

**Jeśli przyjąć za podstawę formalny poziom wykształcenia (ukończenie szkoły średniej lub wyższej) to inteligencja liczy dziś około 3 mln osób. Bez ich wiedzy, talentu, i pomysłowości nie byłby możliwy postęp techniczny i gospodarczy, rozwój oświaty i nauki, kultury i sztuki. Wypada więc powtórzyć starą prawdę, iż „bez inteligencji nie ma państwa". Państwa nowoczesnego i wysoko rozwiniętego: państwa na miarę naszych potrzeb i aspiracji. I to właśnie przesądza o znaczeniu rozpoczynającego się dziś XIX plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR.**

**Szeroki zakres poprzedzających plenum prac przygotowawczych oraz towarzyszące im zainteresowanie wszystkich środowisk są w pełni zrozumiałe. Komitet Centralny ma się przecież odnieść do tej warstwy społecznej, w której nagromadziło się szczególnie dużo nie rozwiązanych problemów, nie w pełni wykorzystanych możliwości, rozmaitych urazów i pretensji. Rodzi to uzasadnione oczekiwanie, iż z jednej strony — w trakcie tych obrad zostaną skonkretyzowane zadania inteligencji w obliczu wyzwań nowego etapu rewolucji naukowo-technicznej. Z drugiej zaś — że kwestie te nie będą rozpatrywane w**

Ciąg dalszy na str. 2

## wiadomości dnia

### Wybory w Nadrenii Północnej-Westfalii

◆ *BONN — Wczoraj odbywały się wybory do parlamentu krajowego (Landtagu) w Nadrenii Północnej-Westfalii, najludniejszym kraju (RFN) bastionie wpływów partii socjaldemokratycznej (SPD), głosowanie jest ważnym sprawdzianem nastrojów politycznych w Niemczech Zachodnich i popularności głównych partii. W kampanii przedwyborczej dominowały tematy ekonomiczne (gotowość walki ze wzmagającym się bezrobociem i krytyczną sytuacją w wielu gałęziach przemysłowych). Obie partie CDU i SPD liczą na zmianę stanu posiadania w porównaniu z poprzednimi wyborami do tego organu i wyborami do Bundestagu, które odbyły się w 1983 roku.*

### Spotkanie Castro — Szadli

◆ *HAWANA — W Hawanie rozpoczęły się oficjalne rozmowy między Fidelem Castro a przebywającym z wizytą na Kubie prezydentem Algierii, Bendzedidem Szadlim. Jak pisze agencja Prensa Latina, tematem rozmowy jest sytuacja ekonomiczna w krajach rozwijających się, konflikt w Ameryce środkowej, wojna iracko-irańska, sytuacja w Namibii, a także inne sprawy będące przedmiotem zainteresowania obu stron.*

### Wizyta papieża

◆ *BRUKSELA — Niedziela była drugim dniem wizyty Jana Pawła II w Holandii. Rano w katedrze w Utrechcie, siedzibie prymasa holenderskiego, papież odbył wspólne modlitwy z 800 zakonnikami i zakonnicami. Zwracając się do nich, wyraził swoją troskę spadkiem powołania religijnego w Kościele katolickim.*

*Jest to pierwsza od 900 lat wizyta głowy Kościoła rzymskokatolickiego w Holandii.*

# Spotkanie I sekretarza KC PZPR z przedstawicielami sądów i prokuratur

**WARSZAWA (PAP) — Spotkaniem z I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR gen. armii WOJCIECHEM JARUZELSKIM 11 bm. zakończyło się 5-dniowe seminarium dla prezesów sądów wojewódzkich, prokuratorów wojewódzkich oraz I sekretarzy POP w sądach i prokuraturach wojewódzkich.**

W szerokiej dyskusji omawiano formy i metody służące doskonaleniu działalności organizacji partyjnych w sądach i prokuraturach oraz bardziej aktywnego udziału tych środowisk w zapobieganiu i zwalczaniu zła społecznego oraz w realizacji programu edukacji prawno-państwowej społeczeństwa. Podkreślano szczególną rolę pracowników organów ochrony prawnej, którzy mają możliwość bezpośredniego oddziaływania na kształtowanie świadomości i kultury prawnej społeczeństwa.

Wskazywano na rolę prawa w realizacji uchwał IX Zjazdu partii oraz zadania sądownictwa i prokuratury w utrwalaniu praworządności, ładu i dyscypliny obywatelskiej. Często nawiązywano do treści uchwały XVII Plenum KC, podkreślając, że ciągle w odczuciu społecznym, zwłaszcza środowisk robotniczych efekty działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości wywołują krytyczne uwagi, przede wszystkim w zakresie skuteczności zwalczania groźnej społecznie przestępczości.

Ciąg dalszy na str. 2

# Posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy „Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL"

WARSZAWA (PAP) — Komisja Nadzwyczajna Sejmu rozpatrzyła 11 bm. sprawozdanie swej podkomisji i przyjęła po dokonaniu poprawek projekt ustawy „Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL". Na zakończenie obrad, którym przewodniczył pos. **Tadeusz Porębski** (PZPR, Wrocław) wybrano pos. **Sylwestra Zawadzkiego** (PZPR, Radom) na sprawozdawcę projektu na posiedzeniu Sejmu.

Przedstawiając wyniki działalności podkomisji pos. S. Zawadzki, który jej przewodniczył, nawiązał do społecznej konsultacji założeń projektu ordynacji podsumowanej przez PRON oraz do przeprowadzonych z kolei przez Radę Państwa prac nad przygotowaniem całościowego projektu. Zmiany dokonane przez Radę Państwa w projekcie w stosunku do pierwotnych założeń podkomisja uznała za słuszne.

Poseł podkreślił m.in. znaczenie rozwiązań dotyczących przyznania prawa zgłaszania kandydatów na posłów wszystkim organizacjom politycznym i społecznym o charakterze ogólnokrajowym, zobowiązania konwentów wyborczych do kierowania się opiniami wyborców co do kandydatów, uregulowania w samej ustawie trybu konsultacji kandydatów, przyjęcia zasady bezwzględnej większości głosów, jaka musi uzyskać kandydat, aby zostać wybranym, sformułowania zasady protestów wyborczych, przepisów związanych z prawem wyborców zgłaszania wniosków o odwołanie posła. Podkomisja poparła również odstąpienie od koncepcji list regionalnych na rzecz wprowadzenia listy krajowej.

Ciąg dalszy na str. 2

# Polska na targach w Bazylei

BAZYLEA (PAP) — Korespondent PAP Edward Dylawerski pisze:

W Bazylei otwarto doroczne targi „Muba 85", są to największe targi w Szwajcarii, poświęcone prezentacji różnorodnej produkcji towarowej i usług. W imprezie, która potrwa dziesięć dni, bierze udział 2.400 wystawców szwajcarskich i zagranicznych. Wśród 8 państw socjalistycznych, prezentujących swoją ofertę na targach „Muba 85" jest obok ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Jugosławii, również Polska, uczestnicząca w targach już po raz dziesiąty.

Udział Polski w targach w Bazylei jest również jednym z dowodów naszego zainteresowania dalszym rozwojem stosunków handlowych ze Szwajcarią, która — jeśli chodzi o wielkość obrotów towarowych — w wymianie handlowej Polski z krajami OECD zajmuje czwarte miejsce, po RFN, Wielkiej Brytanii i Austrii.

# Tragiczny pożar na stadionie

LONDYN (PAP) — Liczba ofiar śmiertelnych pożaru, który wybuchł w sobotę, 11 maja, na stadionie piłkarskim Valley Parade w Bradford (północna Anglia) podczas meczu ligowego z reprezentacją miasta Lincoln, osiągnęła już 52, a może wzrosnąć jeszcze bardziej, ponieważ nadal prowadzi się poszukiwania wśród zgliszcz spalonej trybuny. Rannych zostało 211 osób, z których 72 nadal przebywają w szpitalach.

Na stadionie znajdowało się około 12 000 widzów, w tym na drewnianej trybunie, na której wybuchł pożar, trzy tysiące.

Przyczyny pożaru nie są dotąd znane, lecz policja nie wyklucza możliwości podpalenia. Pożar w Bradford był największą katastrofą na terenie urządzeń sportowych w Wielkiej Brytanii od czasu zawalenia się trybuny na stadionie w Glasgow w 1971 r., kiedy śmierć poniosło 66 osób.

Szwecja

# Wieńce na grobach marynarzy polskich

SZTOKHOLM (PAP) — Korespondent PAP Tomasz Wałat relacjonuje:

W szwedzkiej miejscowości Mariefred odbyła się 11 bm. uroczystość złożenia wieńców na grobach marynarzy polskich internowanych w Szwecji w okresie II wojny światowej. W Szwecji schroniły się po klęsce wrześniowej załogi okrętów podwodnych „Ryś", „Żbik" i „Sęp". Internowanie przez zachowującą neutralność Szwecję odebrało im możliwość uczestnictwa w walce z hitlerowskimi Niemcami. Wielu marynarzy zostało po wojnie w Szwecji. Utworzyli oni w Mariefred silny i aktywny ośrodek Polonii.

W obecności miejscowych władz wieńce złożyli: konsul generalny PRL w Sztokholmie, **Witold Rybczyński** i attache wojskowy PRL, płk **Teodor Naskręt**ski.

Podczas spotkania Polonii przypomniano wojenne losy Polaków, odbył się też pokaz filmu polskiego „Ocalić miasto".

Wiec mieszkańców w Krasowie-Częstkach

# Na zgliszcza wsi powróciło życie!

**INFORMACJA WŁASNA**

**W rodzinie Wysockich było troje dzieci w wieku 5—9 lat. Najmłodsze nie miało jeszcze imienia. Tragedię nocy z 16 na 17 lipca 1943 r. w Krasowie-Częstkach goebelsowska propaganda nazwała akcją przeciwko polskim partyzantom. Oto niektórzy z tych „partyzantów": Halinka i Marysia Brzozowskie, rok i 3 latka; Lucek, Stasio i Marian Jankowscy: 1—7 lat; Celinka, Danusia i Irenka Krasowskie: 1—9 lat; Genio Łopieński — 8 lat, Jadzia Markowska — 2 latka, Ania i Jasio Olędzcy — 1 rok i 4 latka. Wystarczyło jedno skinienie kreiskomisarza z Łomży — Karla von der Groebena...**

40 lat potem. **Niedziela, 12 maja.** Na miejscu zbrodni gromadzą się tłumy mieszkańców Krasowa oraz okolicznych wsi i gmin. Kilkusetosobowa grupa harcerzy — uczestników dorocznego rajdu pamięci do tego miejsca. Blisko 6 tys. osób. Przed kaplicą —pomnikiem tej zbrodni i tablicami ku czci pomordowanych — kwiaty. Płoną znicze.

Wiceminister Obrony Narodowej — gen. broni **Antoni Jasiński** odbiera raport dowódcy kompanii honorowej WP. Rozbrzmiewają dźwięki „Mazurka Dąbrowskiego". Zebranych wita przewodniczący ZW ZBoWiD — płk **Tadeusz Olejniczak.** Wśród gości kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR — **Stanisław Gabrielski,** minister **Stanisław Ciosek,** zastępca dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego — gen. bryg. **Marian Wróblewski,** I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Michaluk,** prezes WK ZSL — **Czesław Gartych,** przewodniczący WK SD — **Mieczysław Gierłowski,** przewodniczący WRN — **Władysław Puławski,** wojewoda **Jerzy Zientara.** Obecny jest konsul generalny ZSRR w Polsce — **Fiodor Mititiel** oraz delegacja jednostki wojsk radzieckich im. Ziemi Łomżyńskiej.

Przedstawiciele społeczeństwa wsi dokonują wmurowania urn z ziemią pobraną z 24 wsi łomżyńskich spacyfikowanych przez hitlerowców.

Odczytano uchwałę Rady Państwa o odznaczeniu wsi **Krasowo-Częstki Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.** Odznaczenie odbiera delegacja mieszkańców —

Ciąg dalszy na str. 3



Na budynku szkolnym odsłonięto tablicę ku czci Wincentego Witosa. Harcerki stanęły na warcie honorowej.
Fot. A. CHOMICZ

W 40 rocznicę zwycięstwa

# Odsłonięcie pomnika w Dubiczach Cerkiewnych

## Manifestacja w Milejczycach

**INFORMACJA WŁASNA**

Wczoraj, 12 bm., w **Dubiczach Cerkiewnych** (woj. białostockie) z okazji 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem odsłonięto Pomnik Wdzięczności poległym żołnierzom Armii Radzieckiej, którzy uczestniczyli w wyzwoleniu tej gminy. Na uroczystość przybyli m.in. sekretarz KW PZPR — **Mikołaj Kozak,** przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — **Piotr Boroń,** prezes ZW ZBoWiD — **Mikołaj Kiryluk,** przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — **Julian Ślazyński.** Uczestniczyli w niej także radca Ambasady ZSRR w Polsce — **Egil Deglaw,** I sekretarz Komitetu Rejonowego KP Białorusi w **Świsłoczy** — **Iwan Jarmoszuk,** przedstawiciel Armii Radzieckiej — płk **Aleksander Szczerbina,** siostra poległego czerwonoarmi-

Ciąg dalszy na str. 2

# Liceum Ogólnokształcące w Suchowoli otrzymało imię Wincentego Witosa

**INFORMACJA WŁASNA**

**Prawie 40 lat istnieje w SUCHOWOLI (woj. białostockie) Liceum Ogólnokształcące cenione za osiągnięcia oświatowe i wychowawcze. Pracuje w środowisku wiejskim kształci młodzież, w większości pochodzenia chłopskiego.**

To chłopskie Liceum — jak określił je dyrektor **Stanisław Waśko** — otrzymało w ubiegłą sobotę, 11 bm. imię wybitnego przywódcy ruchu ludowego i działacza państwowego, **Wincentego Witosa.** Jednocześnie wręczono szkole sztandar, na którym widnieje wizerunek patrona.

Na boisku ustawiły się poczty sztandarowe ZSL i szkół z Suchowoli oraz okolicznych gmin. Przy dźwiękach „Mazurka Dąbrowskiego" wciągnięta została na maszt flaga państwowa. Rozpoczęła się podniosła uroczystość, w której uczestniczyli m.in. wiceprezes NK ZSL — **Józef Kukułka,** wiceminister Oświaty i Wychowania — **Marian Gała,** prezes WK ZSL — **Ryszard Niwiński,** przewodniczący WK SD — **Eugeniusz Kułakowski,** przewodniczący WRN — **Marian Szamatowicz,** wojewoda **Kazimierz Dunaj,** wiceprzewodniczący RW PRON — **Waldemar Pawłowski** i przewodniczący ZW ZMW — **Adam Anastaziuk.**

Suchowolskie Liceum ma dorobek, którego mogą pozazdrościć szkoły ogólnokształcące działające w mieście i to nieraz w znacznie lepszych warunkach. Jego uczniowie znajdowali się wśród krajowych laureatów licznych olimpiad m.in. wiedzy o Polsce i świecie współczesnym i polonistycznej. Blisko 80 proc. absolwentów, niemal każdego roku, pomyślnie zdaje egzaminy na studia. Szkoła mocno zakorzeniona w środowisku wiejskim utrzymuje z nim żywe więzi, promieniuje nań nie tylko przez wysiłek dydaktyczny i wychowawczy, ale też organizowanie życia kulturalnego. Zasłużyła, aby po prawie czterdziestu latach ofiarnej

Ciąg dalszy na str. 3

# Minął dzień — czy z pożytkiem?



# Jeden dzień i dwa miliony

**INFORMACJA WŁASNA**

Miniona sobota była dla załogi **Zakładu Odzieżowego Spółdzielni Pracy „Ełczanka"** dniem wolnym. W poprzedzający ją piątek zdarzyła się nieduża awaria maszyn prasowalniczych. Szybko jednak z tym się uporano i produkcja potoczyła się normalnym trybem.

— Na dwóch zmianach zrobiono około trzystu męskich ubrań z elany i tyleż męskich spodni. Wartość piątkowej produkcji oblicza się na około dwa miliony złotych — mówi kierowniczka zakładu, **Henryka Marchel.** Większość zatrudnionych to kobiety. Mają więc sporo dylematów, związanych z domem i rodziną. Było więc kilka zwolnień na chorujące dzieci, a kilka pań przebywa na urlopach macierzyńskich i wychowawczych.

Zastępca prezesa „Ełczanki" — **Leszek Mikiewicz** był w piątek zatroskany brakiem niektórych materiałów do

Ciąg dalszy na str. 3

Szalnia Spółdzielni Pracy „Ełczanka". W miniony piątek pracujące tu panie uszyły ok. 300 marynarek dla klientów w Warszawie. Ponieważ spółdzielnia nie ma dużych pomieszczeń magazynowych, wyroby trzeba natychmiast wysyłać do odbiorców.

Fot. K. ŚWIDERSKI

# Ekspresem...

**HURAGAN**

...lub coś w tym stylu. Tak można określić zjawisko, jakie obserwowali mieszkańcy kilku przygranicznych gmin w woj. białostockim. W gminie Gródek wichura powaliła kilka budynków i zerwała linie energetyczne. Podobne awarie zanotowano w rejonie Lewkowa, Czeremchy i Bielewicz. Jak określił to Janusz Machowiak z Dyspozycji Ruchu Zakładu Energetycznego — „puszcza położyła się na linie". Przez całą sobotę i niedzielę pracowały ekipy monterskie. Wczoraj po południu wyłączonych było jeszcze 10 stacji transformatorowych, głównie w Rejonach Energetycznych Bielsk Podlaski i Białystok. (kr)

**WŁAMANIE DO... STUDNI?**

A tak! Odnotowano je w sobotę w Boguszycach w gminie Łomża. Złodzieje nie poszukiwali jednak wody, tylko pompy pływakowej, co się im zresztą udało. Urządzenie będzie „zasysać" wodę gdzie indziej może więc da się wkrótce wypatrzeć przez służby porządkowe. Oby. (kr)

**WIOSENNA LISTA**

...wypadków komunikacyjnych — otwarta. Niestety! W sobotę ciągnik prowadzony przez mieszkańca Juchnowca w czasie zawracania wjechał do rowu. Wskutek przechyłu maszyny wypadł pod koła jadący jako pasażer traktora inny mieszkaniec tej wsi, który poniósł śmierć.

**ISUZU GEMINI**

...japońskie auto, którego właścicielem był mieszkaniec woj. łomżyńskiego na zakręcie we wsi Cieciorki koło Zambrowa wpadło w poślizg i uderzyło w drzewo. Jego

Ciąg dalszy na str. 3

pogoda

*DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. od 23 do 25 stop. C, min. od 10 do 12 stop. C. Wiatr słaby i umiarkowany płn.-wsch. i wsch.*

*JUTRO — bez zmian.*

*Dziś imieniny — Servacego, Roberty, Ofelii.*

(ms)

38 Wyścig Pokoju

# L. Piasecki zachował żółtą koszulkę

Po trzydniowej rywalizacji w ZSRR uczestnicy 38 Wyścigu Pokoju powrócili do Pragi. Wczorajszy IV etap ze stolicy CSRS do Jihlavy zakończył się podwójnym zwycięstwem kolarzy NRD. Triumfował **Uwe Ampler** przed **Uwe Raabem** i **Rikho Suunem** (ZSRR). W czołowej grupie przyjechali wszyscy Polacy. W klasyfikacjach nie zaszły większe zmiany i **Leszek Piasecki** zachował żółtą koszulkę lidera wyścigu.

Relację z III i IV etapu zamieszczamy na str. 6.



**Nie powiodło się w Białymstoku Waldemarowi Marszałkowi podczas X Pucharu Przyjaźni i Braterstwa w sportach motorowodnych. Tym razem popularny „Waldy" przegrał z... silnikiem.**

Obszerną relację zamieszczamy na str. 6.

Fot. K. ŚWIDERSKI

# Wystąpienie M. Gorywody w Sejmie 10 bm.

## (skrót)

Spełniając ustawowy obowiązek rząd przedłożył trzy powiązane ze sobą dokumenty dotyczące przyszłości naszej gospodarki.

Pierwszy identyfikuje główne problemy rozwojowe kraju w latach 1986—1995 oraz proponuje ogólne kierunki ich rozwiązywania. Na podstawie stanowiska, jakie zajmie wobec nich Sejm, rząd przystąpi do prac nad projektem wariantów założeń planu perspektywicznego na najbliższe 10-lecie oraz do prac nad planem przestrzennego zagospodarowania kraju.

Drugi — koncepcja planu na lata 1986—1990 — opracowany został w ujęciu wariantowym. Trzeci — to założenia Centralnego Planu Rocznego na pierwszy rok przyszłej 5-latki. Obydwa te dokumenty będą przedmiotem społecznej dyskusji. Jej rezultaty rząd przedstawi Wysokiej Izbie. Ułatwić one powinny wybór przez Sejm wariantu koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego oraz wyrażenie opinii o założeniach Centralnego Planu Rocznego.

Od tego wyboru i opinii Wysokiej Izby zależeć będzie treść dalszych prac nad projektami planu pięcioletniego oraz planu na rok przyszły.

Formułując koncepcję planu i polityki społeczno-gospodarczej na przyszłe pięciolecie, rząd uwzględnił przede wszystkim ocenę możliwości gospodarki w punkcie startu, przewidywane uwarunkowania rozwoju i oczekiwania społeczne.

Na możliwości gospodarki u progu nadchodzącego pięciolecia wciąż jeszcze mocno rzutują znane skutki polityki gospodarczej lat 70-tych i załamania z lat 1980—81. Istotny wpływ mają oczywiście wyniki obecnego planu trzyletniego. Sytuacja społeczno-gospodarcza w jakiej przyszło go konstruować i uchwalać spowodowała, że na czoło wysunięto w nim — zgodnie z uchwałami IX Zjazdu PZPR — zadania związane z ochroną spożycia, zapewnieniem zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności, bezpieczeństwa socjalnego. Jest to więc plan stworzony pod naciskiem najpilniejszych, doraźnych potrzeb. W warunkach spadku stopy życiowej z lat 1980—82, wielkich braków towarowych, nadanie bezwzględnego pierwszeństwa bieżącej konsumpcji było ze społeczno-politycznego punktu widzenia jedynie słuszne.

Dziś, w ostatnim roku realizacji planu trzyletniego, możemy stwierdzić, że jego węzłowe zadania zostaną wykonane, a na wielu odcinkach przekroczone. Dotyczy to w szczególności zadań o charakterze społecznym.

Osiąganie celów społecznych bieżącego trzylecia jest możliwe dzięki dobrym wynikom gospodarczym. Już w ciągu dwóch lat uzyskany został zakładany w planie na całe trzylecie 12-procentowy wzrost dochodu narodowego. Dobre jest również zaawansowanie planu produkcji przemysłowej i rolniczej.

Obok tych pomyślnych zjawisk występują jednakże i procesy niekorzystne. Duże straty ponosimy na skutek nie sprzyjającego kształtowania się cen na rynku światowym. W wymianie z krajami kapitalistycznymi nie są w pełni realizowane zadania w dziedzinie wzrostu eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego.

Ważną przeszkodą w wymianie handlowej z tymi krajami i w rozwiązywaniu problemu naszego zadłużenia jest utrzymanie wobec Polski restrykcji gospodarczych. Czynniki te powodują dziś i prawdopodobnie będą powodować również w przyszłości dużą niepewność co do kształtowania się wymiany i innych form współpracy z częścią rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Za niekorzystne uznać trzeba wysokie zaangażowanie w inwestycjach kontynuowanych, utrudniające dokonanie w najbliższych 2—3 latach zasadniczych zmian w strukturze inwestowania.

Konsekwentnie urzeczywistniana polityka ochrony spożycia, rozwoju infrastruktury społecznej nie mogła w warunkach znacznego obniżenia poziomu dochodu narodowego, nie odbić się ujemnie na stanie technicznym potencjału produkcyjnego, na naszych możliwościach rozwojowych w dłuższym horyzoncie czasu. Głębokie ograniczenie inwestycji w sferze produkcji materialnej spowodowało wystąpienie w wielu branżach i gałęziach zjawiska dekapitalizacji — fizycznego i moralnego starzenia się majątku produkcyjnego, szybkiego wzrostu stopnia zużycia maszyn i urządzeń. Przedłużanie tych procesów groziłoby stagnacją gospodarczą, a następnie nawet cofaniem się ze wszystkimi konsekwencjami dla warunków życia narodu i miejsca Polski na gospodarczej i politycznej mapie świata.

Takie są podstawowe cechy stanu gospodarki w końcowym roku planu trzyletniego. Jakie są przewidywania co do kształtowania się uwarunkowań rozwoju w przyszłej pięciolatce? Warunki te będą na niemal wszystkich podstawowych odcinkach bardziej złożone. Dotyczy to przede wszystkim ilościowych czynników produkcji.

W pierwszych latach obecnej dekady uległ skróceniu nominalny czas pracy. Zwiększona została m.in. liczba wolnych sobót, wydłużono urlopy niektórych kategorii pracowników. W sumie łączny fundusz czasu pracy zmniejszył się w roku 1984 w stosunku do roku 1980 o ok. 15 proc. W nadchodzącym pięcioleciu wystąpi znacznie mniejszy niż w przeszłości przyrost ludności w wieku produkcyjnym. Ponownie zacznie też wzrastać liczba ludności w wieku poprodukcyjnym. Takie kształtowanie się procesów demograficznych powodować będzie szybki wzrost potrzeb, zwłaszcza w zakresie rozwoju oświaty i jej bazy oraz świadczeń społecznych, a zaspokojenie tych potrzeb obciążać będzie coraz mniejszą stosunkowo liczbę pracujących.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych możemy liczyć tylko na skromny przyrost podaży energii, surowców i materiałów. Nie można liczyć na znaczniejszy przyrost importu zaopatrzeniowego z krajów kapitalistycznych. Ocenia się, że podaż surowców, materiałów z produkcji krajowej i z importu może wzrosnąć w całym pięcioleciu maksymalnie w granicach 8—9 proc. Będzie to przy tym wzrost zróżnicowany.

Tak znaczne zmniejszenie przyrostów zasobów pracy, skromne tylko zwiększenie zasilania w energię i surowce nie muszą jednak stanowić nieprzezwyciężalnych barier. Świadczy o tym najlepiej przykład najbliższych bratnich państw socjalistycznych, które od lat osiągają wysokie wskaźniki rozwoju bez wzrostu zatrudnienia i tylko przy nieznacznym lub nawet bez zwiększania zużycia surowców. Nie ma żadnych obiektywnych powodów, aby nie było to możliwe również i w naszej gospodarce.

Czynnikiem silnie ważącym na naszych możliwościach gospodarczych będzie w nadchodzących latach zadłużenie i konieczność jego obsługi.

Jeżeli chodzi o zadłużenie wobec krajów socjalistycznych, a dotyczy to głównie Związku Radzieckiego, to jest ono wynikiem pomocy kredytowej, jaką uzyskaliśmy w ostatnich latach i nadal uzyskujemy. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami w skali całego nadchodzącego pięciolecia bilans obrotów towarowych i usługowych z krajami socjalistycznymi zostanie generalnie wyrównany.

Co się tyczy krajów kapitalistycznych, to mimo że od kilku lat więcej na ich rynki eksportujemy niż importujemy, zadłużenie wobec nich wzrasta. Uzyskiwana nadwyżka eksportu nad importem nie wystarcza na pełną spłatę należnych odsetek od zadłużenia. Zahamowanie procesu zadłużania z tytułu nie w pełni płaconych odsetek, a następnie stopniowa spłata długów jest możliwa jedynie na drodze odpowiedniego tempa wzrostu produkcji i eksportu.

Obok czynników utrudniających rozwój kraju w przyszłym pięcioleciu występować będą również takie, których wykorzystanie może ułatwiać rozwiązywanie stojących przed nami problemów.

Ważną rolę w łagodzeniu i przezwyciężaniu rysujących się przed naszą gospodarką ograniczeń spełniać może dokonujący się postęp socjalistycznej integracji gospodarczej. Znaczne szanse kryją się w lepszym wykorzystaniu zasobów, którymi dysponuje nasza gospodarka. Poważne możliwości tkwią w poprawie struktury zatrudnienia, gdyż i tu nastąpiły w ostatnich latach niekorzystne zmiany. Znaczne są też rezerwy w zakresie wykorzystania czasu pracy. W ubiegłym roku średnia liczba godzin nie przepracowanych z różnych przyczyn przypadająca na jednego zatrudnionego w przemyśle wyniosła 225 godzin. Jest to więcej niż miesiąc pracy.

Sumując, można powiedzieć, że przed nami wiele ograniczeń ale też niemało rezerw. Przezwyciężanie ograniczeń, wykorzystanie rezerw wymaga zmian w polityce ekonomicznej, nowej hierarchii zadań, skuteczniejszych metod ich realizacji. Waga problemów wobec których stoimy, stwarza konieczność szczególnie wnikliwego i wszechstronnego podejścia do określania celów i środków rozwoju społeczno-gospodarczego w nadchodzącym pięcioleciu.

Jako podstawowe cele społeczne na przyszłą pięciolatkę rząd proponuje przyjąć:

- dalszą poprawę wyżywienia narodu;
- zaspokojenie potrzeb na towary przemysłowe o podstawowym dla życia rodzin znaczeniu, przy jednoczesnym umacnianiu ogólnej równowagi rynkowej i ograniczeniu tempa wzrostu cen;
- poprawę sytuacji mieszkaniowej społeczeństwa;
- budowę szkół dla umożliwienia nauki szybko rosnącej liczbie młodzieży w wieku szkolnym.

Decydującym warunkiem osiągnięcia tych celów będzie wzrost produkcji materialnej. Jego tempo powinno być odpowiednio szybkie ze względu na wysoki przyrost naturalny. W obliczu powolnego zwiększenia się ilościowych czynników rozwoju jedyna droga do takiego wzrostu produkcji, a w konsekwencji do lepszego zaspokojenia społecznych potrzeb, wiedzie poprzez poprawę efektywności gospodarowania. Nie są to zadania nowe. Ale nigdy nie występowały tak ostro, nie były tak pilne jak teraz.

Wprowadzenie gospodarki na tory intensywnego rozwoju jest trudnym, złożonym procesem. Wymaga podjęcia bardziej zdecydowanych i wzajemnie uzupełniających się działań w sferze polityki gospodarczej i społecznej. Mając to na względzie rząd przedstawia koncepcję polityki gospodarczej na najbliższe pięciolecie.

Jej najistotniejsze założenia to:

- zahamowanie procesu starzenia się majątku produkcyjnego i jego modernizacja poprzez zwiększenie rozmiarów oraz zmianę struktury nakładów inwestycyjnych, co stworzy niezbędne warunki dla wzrostu wydajności pracy oraz zmniejszenia energo- i materiałochłonności produkcji;
- przyspieszenie postępu naukowo-technicznego, a zwłaszcza zastosowań jego efektów w praktyce przez ściślejsze powiązanie kierunków badań i wdrożeń z potrzebami gospodarki oraz zapewnienie odpowiednich środków na te cele, tak aby zwiększyć zasilanie gospodarki w nowoczesne technologie, konstrukcje i wyroby;
- zwiększenie zdolności eksportowych gospodarki w celu pogłębienia udziału naszego kraju w międzynarodowym podziale pracy. Jest to potencjalnie najbardziej skuteczny i przynoszący najszybsze rezultaty czynnik przełamywania ograniczeń rozwojowych i poprawy efektywności gospodarowania;
- przyspieszenie zmian strukturalnych w gospodarce głównie przez selektywną modernizację aparatu wytwórczego, wdrażanie osiągnięć postępu naukowo-technicznego, rozwój wymiany towarowej z zagranicą, zwiększenie udziału przetwórstwa w produkcji przemysłowej, co powinno sprzyjać zmniejszeniu energo- i materiałochłonności produkcji;
- lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego i zasobów pracy m.in. poprzez zwiększenia stopnia aktywizacji zawodowej ludności;
- przywracanie równowagi gospodarczej w pierwszym rzędzie na froncie inwestycyjnym i rynku wewnętrznym, jako niezbędnego warunku zwiększenia skuteczności działania mechanizmów reformy gospodarczej.

Przedstawiona koncepcja rozwoju społeczno-gospodarczego kraju zakłada połączenie stopniowej poprawy warunków życia z koniecznością unowocześnienia gospodarki, poprawy jej efektywności i zapewnienia zdolności do długofalowego i zrównoważonego rozwoju.

Dbając o jak najlepsze zaspokojenie potrzeb społecznych na dziś, nie można zapominać o tym, że trzeba je będzie, i to w zwiększonym stopniu, zaspokajać również jutro i pojutrze. Nie da się tego osiągnąć bez odpowiednich zmian w aparacie wytwórczym, bez jego stałej modernizacji, a tam gdzie to niezbędne, rozbudowy. Tej żelaznej reguły nie da się ominąć. Tym bardziej musimy przestrzegać jej w najbliższym pięcioleciu, kiedy dysponować będziemy tak skromnymi przyrostami podstawowych czynników produkcji.

Te przesłanki legły u podstaw proponowanego przez rząd zwiększenia w najbliższych latach stopy inwestycji. Spodziewany przyrost nakładów należy w głównej mierze przeznaczyć na odtworzenie i modernizację starzejącego się potencjału wytwórczego. Traktując ten kierunek inwestowania jako priorytetowy, poważną część nakładów trzeba będzie jednak przeznaczać, zwłaszcza w pierwszych latach pięciolatki, na kontynuowane przedsięwzięcia inwestycyjne w preferowanych dziedzinach, tj. gospodarce żywnościowej, kompleksie paliwowo-energetycznym, podstawowej infrastrukturze społecznej i gospodarczej kraju.

Najszybszą i najbardziej efektywna droga przełamywania ograniczeń rozwojowych jest współpraca gospodarcza z zagranicą, wzrost wymiany handlowej. Od jego tempa i efektywności zależy też dynamika wzrostu dochodu narodowego, a zwłaszcza produkcji przemysłowej. W naszych warunkach o tempie rozwoju obrotów z zagranicą rozstrzygać będzie zwiększenie eksportu. Dlatego też proeksportowa orientacja powinna stanowić jedną z najistotniejszych cech polityki ekonomicznej w latach 1986—1990 i na dłuższą perspektywę.

W rozwiązaniach systemowych i polityce finansowej rząd będzie stwarzał korzystne warunki dla podejmowania i rozwijania produkcji eksportowej. Rząd rozważa sprawę powołania specjalnego banku, który zająłby się promocją eksportu, ułatwieniami dewizowymi w jego podejmowaniu i realizacji.

Podstawową rolę w rozwoju naszych stosunków z zagranicą odgrywać będzie nadal współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, aktywny udział Polski w procesie socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Osiągnięciu postępu w sferze efektywności gospodarowania sprzyjać będą przewidywane zmiany stukturalne w gospodarce. Kierowanie i pobudzanie przekształceniami strukturalnymi będzie następowało przez:

- realizację programu zmian strukturalnych, na który złożą się wybrane przedsięwzięcia o charakterze inwestycyjnym i modernizacyjnym inicjowane przez centrum;
- tworzenie systemowych rozwiązań, które skłaniałyby przedsiębiorstwa do podejmowania określonych rodzajów produkcji oraz stosowania nowych technologii i jednoczesnego ograniczania bądź zaniechania przestarzałych.

Jakie efekty zmian strukturalnych zamierza się osiągnąć? Tak np. w przemyśle — powinny one doprowadzić do rozwoju produkcji nowoczesnych materiałów i elementów kooperacyjnych o powszechnym zastosowaniu w gospodarce.

W gospodarce żywnościowej nastąpi rozwój bazy przetwórczej i przechowalniczej surowców rolnych i żywności oraz ilościowa i jakościowa poprawa zaopatrzenia w środki produkcji. Zapewniając dalszą intensyfikację gospodarki żywnościowej — przedsięwzięcia te powinny wpływać korzystnie na koszty produkcji żywności oraz doprowadzić do wyrównania w 1990 roku obrotów artykułami rolno-spożywczymi z zagranicą.

Na tle obecnej i spodziewanej sytuacji demograficznej szczególnego znaczenia nabiera lepsze wykorzystanie zasobów pracy. Cel ten zamierza się osiągnąć przede wszystkim poprzez maksymalnie efektywne wykorzystanie czasu pracy oraz podniesienie stopnia aktywizacji zawodowej ludności.

Zwiększeniu stopnia aktywności zawodowej, intensyfikacji pracy służyć powinna polityka dochodowa. Decydująca część dochodów ludności, a zwłaszcza ich wzrost muszą być uzależnione przede wszystkim od ilości i jakości świadczonej pracy. Wymaga to powstrzymania się od rozszerzenia zakresu świadczeń pieniężnych, przywilejów nie związanych z konkretnymi wynikami pracy. Rząd uważa, że ochrona realnej wartości świadczeń socjalnych powinna dotyczyć jedynie tych grup ludności, które z przyczyn obiektywnych pracować nie mogą.

Dla zapewnienia skuteczności zakładanej na przyszłe pięciolecie polityki społeczno-gospodarczej niezbędne będzie doskonalenie systemu funkcjonowania gospodarki. W procesie tym uwzględnić trzeba dotychczasowe doświadczenia, zmiany zachodzące w warunkach społeczno-gospodarczych, jak również dorobek innych krajów socjalistycznych.

Rząd uważa, że kierunkiem podstawowym powinno być zwiększenie strategicznej roli i skuteczności planowania centralnego oraz wzmacniane mechanizmów i instrumentów reformy gospodarczej tak, aby silniej oddziaływały na poprawę efektywności pracy przedsiębiorstw.

Rząd pragnie w możliwie największym stopniu ustabilizować parametry ekonomiczne. Na pytania, w jakim zakresie i na jak długo będzie można to zrobić, odpowiedzą prowadzone obecnie badania i analizy. Niezbędnym warunkiem zwiększania roli i skuteczności mechanizmów ekonomicznych musi być dalszy, konsekwentny postęp w przywracaniu szeroko rozumianej równowagi gospodarczej, w tym przede wszystkim równowagi rynkowej i inwestycyjnej. Tym wymogiem musi bezwzględnie kierować się polityka gospodarcza drugiej połowy lat 80-tych.

Stopień urzeczywistnienia przedstawionych posłom celów społeczno-gospodarczych zależeć będzie w ostatecznym rachunku od tempa wzrostu dochodu narodowego. Rząd przedstawił trzy warianty jego tworzenia i podziału. Wariant I — zakładający wzrost dochodu narodowego w pięcioleciu o 16 proc., wariant II — o 19 proc. i wariant III — odpowiednio o 21,5 proc. Każdy wyższy wariant równałby się większym możliwościom wzrostu spożycia i poziomu inwestowania.

Dlaczego wybór wariantu rozwoju urasta dziś do rangi zasadniczego problemu? Dlaczego rząd odwołuje się w tej sprawie do szerokiej, społecznej opinii. Wynika to przede wszystkim z faktu, że stoi przed nami konieczność dokonania niezwykle trudnych wyborów. Rząd ma pełną świadomość, że społeczeństwo żyje pod presją wielu nie zaspokojonych potrzeb. Wszystkich nie uda się zaspokoić w nadchodzącym 5-leciu. Nie pozwalają na to możliwości gospodarki. Trzeba więc dokonać selekcji celów, określić kolejność ich urzeczywistniania. Zdecydować, które z potrzeb uzyskać powinny pierwszeństwo, w przypadku których zaś postęp może być wolniejszy lub odłożony na okres późniejszy?

W obecnych warunkach każdy wariant, również i ten najniższy, wymaga nie spotykanego dotąd w naszej gospodarce wysiłku na rzecz wzrostu efektywności gospodarowania. Dlatego też dokonując wyboru wariantu musimy odpowiedzieć na pytanie, czy stać nas na konieczny dla jego realizacji wysiłek. Czy związane z nim zadania będzie można wykonać w przedsiębiorstwach, zakładach pracy.

Pożądanej poprawy efektywności nie da się osiągnąć bez przeznaczenia na ten cel zwiększonych nakładów inwestycyjnych. Znajduje to odzwierciedlenie w poszczególnych wariantach pięciolecia. Każdy z nich przewiduje przyspieszenie wzrostu nakładów inwestycyjnych. W płaszczyźnie długookresowych potrzeb rozwojowych przyjęcie takiego założenia jest bezsporne. Na krótką metę jednak wzrost udziału inwestycji w dochodzie narodowym jest w stosunku do spożycia konkurencyjny. Nie sposób uniknąć tu wyboru między koniecznością stworzenia podstaw długofalowego rozwoju, który po pewnym czasie zaowocuje wyższym wzrostem stopy życiowej, a naciskiem wielu bieżących potrzeb. Jest to wybór trudny, ale o fundamentalnym dla przyszłości znaczeniu.

Wybór jednego z trzech wariantów zależeć będzie od wnikliwej oceny naszych możliwości. Będzie na nią miejsce w trakcie przewidzianej społecznej dyskusji nad koncepcją planu. Tylko na tej drodze możemy dokonać właściwych wyborów i co nie mniej istotne uzyskać dla nich społeczne zrozumienie, aprobatę i poparcie.

W zależności od wariantów przewiduje się w ciągu przyszłego 5-lecia możliwość osiągnięcia wzrostu spożycia od 11 do 14 proc. Mając na względzie decydujące znaczenie motywacyjnej roli płac i innych dochodów z pracy dla wzrostu jej wydajności, rząd proponuje, aby tempo wzrostu spożycia z dochodów osobistych było wyższe niż spożycia zbiorowego.

Osiągnięcie zakładanego wzrostu spożycia będzie możliwe dzięki odpowiedniemu zwiększeniu dostaw towarów i usług na rynek. I tak zakłada się, że dostawy artykułów żywnościowych wzrosną w pięcioleciu w granicach 10—12 proc., co umożliwi poprawę wyżywienia społeczeństwa. Dostawy artykułów przemysłowych zwiększą się o ok. 18 proc. Wydatnie wzrosną zwłaszcza dostawy artykułów przemysłowych zaspokajających podstawowe potrzeby. Będą to ważne czynniki poprawy codziennych warunków życia.

W przyszłym pięcioleciu rząd będzie kontynuował działania w celu istotnego obniżenia tempa inflacji. W celu obniżenia tempa wzrostu cen rząd będzie stosował nadal wszystkie dostępne instrumenty. Nieodzownym warunkiem ograniczenia inflacji jest większa troska o koszty w każdym przedsiębiorstwie, zapewnienie dyscypliny w sferze płacowo-dochodowej.

W przyszłej pięciolatce kontynuowana będzie rozbudowa bazy szpitalnictwa oraz innych obiektów służby zdrowia. Zwiększone będą wysiłki na rzecz produkcji książek. Podjęte zostaną w tym celu przede wszystkim przedsięwzięcia modernizacyjne w przemysłach poligraficznym i papierniczym. Dokonany zostanie również postęp w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej. Aby to osiągnąć należy skoncentrować wysiłki przede wszystkim na remontowaniu i modernizacji starej substancji mieszkaniowej. Jeżeli chodzi o budownictwo nowych mieszkań, to wzrost ich liczby będzie zależał od zaopatrzenia materiałowego, zmniejszenia materiałochłonności, wielkości udziału ludności w finansowaniu budownictwa i eksploatacji mieszkań.

Stoimy przed wyzwaniem, które niesie współczesny rozwój świata i zmienione warunki gospodarowania. Sprostanie temu wyzwaniu wymaga modernizacji naszej gospodarki tak, aby była zdolna lepiej zaspokajać społeczne potrzeby i skutecznie konkurować na rynku światowym. Rząd jest przekonany, że koncepcja NPSG na lata 1986—1990 wychodzi naprzeciw tym wymaganiom.

Przedstawiając ją do społecznej dyskusji rząd wyraża przeświadczenie, że zostanie ona wzbogacona wnioskami obywateli posłów i szerokich kręgów społecznych: wnioskami, które pozwolą na opracowanie planu 5-letniego najpełniej odpowiadającego aspiracjom i możliwościom naszego społeczeństwa. (PAP)

# Miejsce inteligencji

Ciąg dalszy ze str. 1

oderwaniu od realiów codzienności. Że przedmiotem plenarnej debaty staną się również obecne i pożądane — w kontekście nowych zadań — warunki życia i pracy środowisk inteligenckich. Zresztą, lektura opublikowanego w sobotę materiału „Problemy inteligencji i jej zadania w socjalistycznym rozwoju Polski" zdaje się potwierdzać te oczekiwania.

Warto przy tym zwrócić uwagę na końcowe fragmenty tego dokumentu. Stwierdzenie, iż partia realizację uchwał XIX Plenum będzie adresować „do całej inteligencji, do wszystkich i do każdego z osobna, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących" stanowi bowiem zapowiedź sformułowania konkretnej oferty. Oferty otwartej dla zdecydowanej większości patriotycznych środowisk inteligenckich naszego kraju. Jest to zarazem kolejny przykład na potwierdzenie trwałości polityki walki i porozumienia przyjętej przez partię na jej IX Nadzwyczajnym Zjeździe.

Na zakończenie jeszcze taka uwaga: XIX Plenum nie zamyka dyskusji o zadaniach i problemach polskiej inteligencji a otwiera jej nowy etap. Dziś chodzi bowiem przede wszystkim o to, by atmosfera twórczej, konstruktywnej dyskusji znalazła też swój wyraz w praktycznej działalności środowisk inteligenckich.

MAREK SOBIECKI

# Spotkanie I sekretarza KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

Mówiono o roli i znaczeniu środowiska prawniczego w socjalistycznym rozwoju Polski, o konieczności umacniania jego prestiżu i autorytetu. Naczelnym zadaniem środowiska prawniczego jest troska o przestrzeganie przez wszystkich obowiązującego prawa, w tym również w organizacjach gospodarczych, ponieważ naruszenia prawa w tej sferze stanowią dla gospodarki narodowej i dla społeczeństwa poważne zagrożenie.

I sekretarz KC w końcowej części wystąpienia wyraził podziękowanie przedstawicielom sądów i prokuratur za wytrwałą służbę oraz życzył rozwiązywania prawniczych problemów zgodnie z interesem klasy robotniczej, ludzi pracy i socjalistycznego państwa.

W spotkaniu uczestniczyli również kierownik Wydziału Administracyjnego KC Janusz Kubasiewicz, prokurator generalny Józef Żyta i minister Sprawiedliwości Lech Domeracki.

# Posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej

Ciąg dalszy ze str. 1

Zmiany te podkomisja uznała za poważny krok naprzód w stosunku do założeń, za idące w kierunku demokratyzacji prawa wyborczego. W czasie swych prac podkomisja stanęła też na stanowisku, że do ordynacji wyborczej do Sejmu nie można mechanicznie przenosić niektórych rozwiązań z ordynacji wyborczej do rad narodowych. Intencja demokratyzacji a zarazem potrzeb uwzględniania realnej sytuacji społeczno-politycznej przyświecała pracom podkomisji, w których udział brali też m.in. przedstawiciele FRON i organizacji społecznych.

Komisja nadzwyczajna rozpatrzywszy propozycje podkomisji dokonała w projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu ok. 40 poprawek natury redakcyjnej bądź służących lepszemu sprecyzowaniu niektórych artykułów.

# Gazy łzawiące przeciwko demonstrantom

BONN PAP) — Korespondent PAP Juliusz Solecki pisze:

Za pomocą armatek wodnych, gazów łzawiących i pałek, zachodnioniemieckiej policji udało się rozproszyć demonstrację przeciwko „koleżeńskiemu spotkaniu" ponad 800 byłych członków dywizji pancernych SS „Leibstandarte Adolf Hitler" i „Hitlerjugend" w bawarskiej miejscowości Nesselwang.

Demonstracja ta, zwołana przez Związek Zachodnioniemieckich Antyfaszystów (VVN), związki zawodowe i postępowe organizacje młodzieżowe, przerodziła się na zakończenie w prawdziwą walkę uliczną, w czasie której obrażenia odniosło 19 osób, zaś ok. 80 aresztowały siły porządkowe.

Na wiecu wystąpiła członkini francuskiej organizacji uczestników ruchu oporu, jedna z wielu ofiar, które przeżyły masakrę w Oradour, Camille Senon. Powiedziała, iż żaden uczciwy człowiek nie powinien pogodzić się i tolerowaniem spotkań tych, którzy są odpowiedzialni za bestialskie zamordowanie 642 kobiet, starców i dzieci w tej miejscowości.

Zbrodni tej dokonali w 1944 roku ci sami ludzie spod znaku dywizji pancernej SS „Das Reich" i „Hitlerjugend", którzy dziś, za oficjalną zgodą władz RFN, biorą udział w spotkaniu w Nesselwang.

Jako spotkanie „hitlerowskiej elity morderców" określił zjazd w Nesselwang przewodniczący południowobawarskiej organizacji SPD — Juergen Boeddrich, który oświadczył, że tolerowanie tego rodzaju spotkań przez władze RFN jest szyderstwem i zbezczeszczeniem pamięci wszystkich ofiar hitleryzmu.

Jest to fakt równie godny potępienia, jak udział prezydenta USA i kanclerza RFN w ceremoniach na cmentarzu wojskowym w Bitburgu, gdzie znajduje się groby byłych członków Waffen-SS — powiedział polityk SPD.

# Odsłonięcie pomnika w Dubiczach Cerkiewnych

Ciąg dalszy ze str. 1

sty — Aleksandra Jańczukowicz, przedstawiciele WP, pobliskich miast i gmin, organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy, kombatanci, uczestnicy rajdu samochodowego LOK „Szlakami walk partyzanckich w Puszczy Białowieskiej", mieszkańcy, młodzież. Nad głowami transparenty wyrażające wolę życia w pokoju, szturmówki biało-czerwone i czerwone. Przy pomniku zapłonęły znicze a żołnierze WP zaciągnęli wartę. Rozległ się Hymn Narodowy.

Przybyłych przywitał przewodniczący GRN — Bazyli Siegień a następnie przemówienie okolicznościowe wygłosił I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR — Anatol Patejuk, stwierdzając m.in.:

— Mieszkańcy gminy Dubicze Cerkiewne na zawsze zachowają w pamięci żołnierzy z czerwonymi gwiazdami na czapkach, którzy przynieśli wolność, wypełniając wyzwoleńczą misję. Dlatego wznieśli ten pomnik jako symbol przelanej krwi. W ten sposób postanowiliśmy złożyć hołd poległym żołnierzom Armii Radzieckiej. Pamięć o nich trwać będzie wiecznie w naszych sercach.

Następnie głos zabrał I sekretarz Rejonowego Komitetu KP Białorusi w Świsłoczy — Iwan Jarmoszuk. Po jego wystąpieniu odbyło się odsłonięcie pomnika. Odczytano apel o zachowanie pokoju na świecie. Patronat nad pomnikiem objęła młodzież miejscowej Szkoły Podstawowej. Delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów.

☆

Wieńce złożone zostały również przy pomniku w Starzynie, poświęconym Bohaterowi Związku Radzieckiego, st. lejtn. Dmitrijowi Moskalence.

☆

W uroczystościach w Milejczycach (woj. białostockie) uczestniczyli m.in. sekretarz KW PZPR — Mikołaj Kozak, wiceprezes WK ZSL — Zbigniew Zalewski, przedstawiciel radzieckiej dyrekcji Rurociągu „Przyjaźń" Lubomir Buniak, siostry poległego radzieckiego oficera i pochowanego na miejscowym cmentarzu wojskowym kpt. Iwana Dziergaczowa — Raisa Chalewa, Aleksandra Akimowa i Klaudia Czumak.

W manifestacji uczestniczyło ponad 3 tys. mieszkańców Milejczye i okolicznych miejscowości. Szczególnie licznie był udział młodzieży.

Na cmentarzu żołnierzy radzieckich do zgromadzonych przemówił naczelnik gminy Mikołaj Bortniczuk, a przemówienie okolicznościowe wygłosił I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR — Witalij Łuba. Następnie głos zabrał tow. Lubomir Buniak, który przypomniał wkład Armii Radzieckiej w ostateczne rozgromienie faszyzmu. W swym wystąpieniu wiele uwagi poświęcił również polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej.

Rezolucję wyrażającą żądanie utrzymania pokoju na świecie odczytała przedstawicielka młodego pokolenia — Sławomira Pińczuk. Następnie odbył się Apel Poległych.

Płytę pomnika pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów. (Oc

# Uroczystości na Skałce w Krakowie

KRAKÓW (PAP) 12 bm. zgodnie z ponad 700-letnią tradycją w Krakowie odbyły się uroczystości kościelne ku czci św. Stanisława. Rozpoczęła je wielka procesja z Katedry Wawelskiej do klasztoru ojców Paulinów na Skałce. Wśród biskupów obecny był prymas Polski, kardynał Józef Glemp oraz metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski. Podczas mszy — którą celebrował bawiący obecnie w Polsce przewodniczący Konferencji Episkopatu USA — arcybiskup James Malone — prymas Glemp wygłosił homilię. Nawiązując m.in. do 40-lecia zakończenia II wojny światowej, prymas powiedział, że przywodzi to na pamięć poległych żołnierzy, w bitwach na różnych frontach świata, przypomina straszną każń i eksterminację ludności w dziesiątkach obozów koncetracyjnych oraz dotkliwe skutki wojny: głód, poniewierkę, wygnanie; przypomina też jak wielkim dobrem jest pokój. Chrześcijanin nie może obojętnie patrzeć na wyścig zbrojeń, który jest moralnym nonsensem.

# Młodzież z Czyż najlepsza w zawodach sanitarno-obronnych

INFORMACJA WŁASNA

Dziewięć najlepszych zespołów ze szkół podstawowych w woj. białostockim, wyłonionych w eliminacjach rejonowych, ubiegało się w sobotę, 11 bm. o miano najlepszego na wojewódzkich zawodach sanitarno-obronnych. Impreza ta odbyła się w ramach obchodów Dnia Zwycięstwa i tegorocznego „Tygodnia PCK" a przeprowadzona została w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza.

Młodzież musiała wykazać się umiejętnością udzielania szybkiej pomocy w nagłych wypadkach, pokonywania toru przeszkód oraz wiedzy o historii II wojny światowej i działalności PCK. Zwyciężył zespół ze szkoły w Czyżach uzyskując puchar ZW PCK, wyprzedzając ekipy: szkoły nr 20 w Białymstoku, której przypadł puchar ZW LOK oraz szkoły nr 2 w Czarnej Białostockiej, która otrzymała puchar Kuratorium. Dalsze miejsca zajęły szkoły: nr 4 w Bielsku Podlaskim, nr 1 w Mońkach, nr 2 w Łapach, w Dąbrowie Białostockiej, nr 23 w Białymstoku oraz Czartajewie

Impreza była też sposobnością do zapoznania się ze służbą wojskową oraz jak smakuje tradycyjna żołnierska grochówka.

(h)

# Kara śmierci za zabójstwo żony

INFORMACJA WŁASNA

Przed Sądem Wojewódzkim w Suwałkach odbył się proces Witolda Długołęckiego oskarżonego o zabójstwo żony i wcześniejsze znęcanie się nad nią, wynikiem czego była próba samobójstwa. 8 maja br. sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Witold Długołęcki został skazany na karę śmierci oraz karę dodatkową — pozbawienie praw publicznych na zawsze. Za wcześniejsze znęcanie się nad żoną sąd wymierzył siedem lat pozbawienia wolności orzekając — jako wyrok łączny — karę śmierci.

Wyrok nie jest prawomocny. (jks)

# Na zgliszcza wsi powróciło życie!

Ciąg dalszy ze str. 1

**Danuta Jabłońska, Zygmunt Zalewski, Józef Szepietowski i Stanisław Żochowski.** Dwaj ostatni to naoczni świadkowie tamtej tragedii.

**Krzyżem Kawalerskim OOP** zostają również udekorowani mieszkańcy wsi: **Jan Dworakowski, Józef Giedronowicz, Stanisław Piekutowski, Wiktoria Szepietowska, Józef Szepietowski, Józef Zalewski i Lucjan Żochowski.** Wręczono ponadto **Złote Krzyże Zasługi**, medale radzieckie: **„Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej"** i **„40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem"** oraz medale polskie **„Za udział w wojnie obronnej 1939 roku" i „40-lecia PRL".**

W swym przemówieniu tow. **Włodzimierz Michaluk** stwierdził m.in.:

— Spotkaliśmy się tutaj, aby zamanifestować naszą wolę życia w pokoju. Życie powróciło na zgliszcza spalonych miast i wsi. Los Krasowa—Częstek, gdzie znów widać radość dzieci i słychać ich śmiech, jest więc symboliczny.

Miejscowość odrodziła się dosłownie z niczego. Tak jak wszystkie spośród pozostałych czterdziestu spacyfikowanych miejscowości w naszym województwie, jak Łomża, która w ostatnich latach stała się miastem 50-tysięcznym.

Raz jeszcze potwierdziła się prawda powtarzana od czasów rzymskich: zginąć może naród wielki — upaść tylko podły. Dzień 9 maja 1945 roku dał ludziom nadzieję i radość że już nie ma wojny...

Serdeczne pozdrowienia od żołnierzy i kierownictwa MON przekazał gen. **Antoni Jasiński.** O tradycjach polsko-radzieckiego braterstwa broni mówił konsul generalny **Fiodor Mititiel.**

Jeden z ocalałych mieszkańców Krasowa — **Kazimierz Krasowski,** dziękując za wyróżnienie wsi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski stwierdził:

**— Przeżyliśmy tragedię i dlatego wołamy o pokój..**

Drużynowy ZHP z Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem — **Adam Dobecki** odczytuje tekst rezolucji:

— Pragniemy wyrazić poparcie dla Państw — Stron Układu Warszawskiego, który od trzydziestu lat jest gwarantem bezpieczeństwa i współpracy między narodami. Chcemy wchodzić w dorosłe życie z przekonaniem, że nigdy więcej nie powtórzy się tragedia tamtych dni...

Rozlega się Apel Poległych, a po nim salwa honorowa. Uczestnicy manifestacji składają wieńce i kwiaty w miejscu śmierci 257 mieszkańców Krasowa-Częstek.

Kilkadziesiąt metrów stąd znajdują się resztki spalonego budynku. Dziś strzelają z nich wysoko w niebo brzozy, pysznące się świeżą, soczystą zielenią...

**W. KŁOSIŃSKI**

## Przed Krajową Naradą Partyjno-Gospodarczą

# Wątki na 3 S

**Tej firmy specjalnie reklamować nie trzeba. Nie dlatego, że zamówienia przewyższają możliwości wytwórcze. Po prostu te wzory i kolory są tak udane, że podobają się każdemu. Nic więc dziwnego, że wiosenne i jesienne oferty są z miejsca, bez żadnych rozważań akceptowane w konkretnych umowach.**

**Ale Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie** zyskały sobie popularność nie tylko w przemyśle odzieżowym i u klienteli rynkowej ze względu na swoje tkaniny. Mianowicie już od dłuższego czasu słyszy się wiele pochlebnych opinii o wasilkowskich zakładach z racji wdrażania w nich reformy gospodarczej i uzyskiwanych efektów. Gdy w innych zakładach najczęściej utyskuje się i biadoli, to w ZPW — chociaż tu też nie jest lekko — podejmuje się różnorakie przedsięwzięcia i inicjatywy w celu skutecznego rozwiązywania trudności. Jest to możliwe dzięki **zgraniu działalności na szczeblu zarządzania i kierowania ze świadomością celów i zadań w poszczególnych wydziałach.**

Prawdę tę potwierdziła ocena wdrażania nowych rozwiązań dokonana ostatnio w ramach przygotowań do Krajowej Narady Partyjno-Gospodarczej. A w skład zespołu oceniającego — co warto nadmienić — wchodzili ludzie znający się na rzeczy, doświadczeni fachowcy z dziedziny ekonomii, finansów i organizacji pracy.

**POWÓD DO SATYSFAKCJI**

Przeglądam solidny plik materiałów sporządzonych m.in. przez resort, bank, Izbę Skarbową i we wszystkich ocenach — na pytanie, jak „Emilia Plater" radzi sobie w warunkach reformy — znajduję jedną odpowiedź: d o b r z e. Bo czy może być inna ocena, skoro w **ostatnich trzech latach w zakładach notuje się stały ilościowy, jakościowy i wartościowy wzrost produkcji tkanin?** Na przykład w roku ubiegłym produkcja sprzedana (w cenach porównywalnych) była wyższą o 14 procent od osiągniętej w roku poprzednim, przy czym dostawy na rynek wzrosły o 48 procent, do wartości 356 mln złotych. Ponadto w roku ubiegłym zakłady zrealizowały z 4-procentową nadwyżką zamówienia rządowe, wykonując 478 tys. metrów, i przyjmując na bieżący rok zamówienia w wysokości 555 tysięcy metrów.

Wasilkowskie zakłady produkują też na eksport. Gdy w minionym roku wyeksportowały 73 tysiące metrów, z tego do II obszaru 23 tysiące, to w tym roku sprzedadzą za granicę 350 tys. metrów tkanin, głównie do II obszaru płatniczego. Tu znów warto nadmienić, że zarówno kurs uzysku 1 rubla, jak i 1 dolara jest niższy od kursu podstawowego.

To prawda, że nie jest to za wiele w stosunku do całej tegorocznej produkcji zaplanowanej na 2.900 tys. metrów. Wiadomo jednak, jakie są kłopoty ze zbytem na rynkach zachodnich na skutek restrykcji politycznych. Z powodu wojny zmalał też zbyt na rynkach bliskowschodnich. Słusznie więc zakłady zabiegają o klientów w **Związku Radzieckim i Chinach.** A w Wasilkowie przykłada się ogromną wagę do jakości i wzornictwa. **Udział wyrobów I gatunku sięga aż 95 procent i jest wyższy od wskaźnika branży wełnianej.** Tkaniny są atrakcyjne, chociaż często bardziej pracochłonne.

Tylko taka produkcja zapewnia zbyt, a tym samym i dobre wyniki finansowe. W ubiegłym roku zysk wyniósł 89 mln złotych i — co zaznaczył zespół konsultacyjny — został prawidłowo podzielony. Inna rzecz, że zysk był niższy, niż w roku poprzednim, lecz spowodował to — nie zawiniony przez zakłady — wzrost udziału kosztów własnych w wartości sprzedaży. W konsekwencji uległa zmniejszeniu rentowność i zmniejszyło się o kilka punktów pokrycie środków obrotowym funduszem własnym.

Niemniej — o czym świadczą powyższe fakty i o czym szerzej w dalszej części artykułu — pozytywnie zadziałały zastosowane w praktyce reguły reformy. Dotyczy to zwłaszcza wprowadzonego w sierpniu ubiegłego roku **zakładowego systemu wynagradzania,** który wpłynął na wzrost płac. Średnie wynagrodzenie wyniosło 16 tysięcy i było wyższe od średniego w województwie, a w tym roku wzrośnie do ponad **17 tysięcy złotych.** Należy podkreślić, że **zakłady nie odprowadziły ani złotówki na PFAZ.**

**BEZ TARYFY ULGOWEJ**

Specjaliści z zewnątrz oceniający działalność asilkowskich zakładów zgodnie stwierdzają, że **kierownictwo przy zrozumieniu załogi potrafiło wykorzystać usprawnienia, jakie stworzyła reforma.**

We wszystkich raportach wskazano na zastosowane zasady wynagradzania, które **stały się głównym czynnikiem wzrostu wydajności pracy.** Podkreślono przy tym — a zespół oceniający przebywał w zakładach kilka dni — że system motywacyjny i mechanizmy reformy dotarły do stanowisk roboczych, że **potrafiono wskazać załodze bezpośredni związek między wkładem pracy i osiągniętymi z niego korzyściami finansowymi.**

Uproszczono strukturę płac **zwiększając udział wynagrodzenia podstawowego.** Na przykład do oceny akordowej na jednostkę przędzy włączono wszystkie dodatki z wyjątkiem ustawowo zastrzeżonych. **Na stanowiskach akordowych płaca podstawowa przekroczyła 70 proc. udziału w płacy ogółem.**

System ten, oprócz innych rozwiązań reformy, mobilizuje także do polepszania jakości tkanin oraz do oszczędzania surowców. Za obniżenie gatunku jakości stosuje się niższe stawki cen jednostkowych, natomiast za oszczędności surowca przyznawana jest dodatkowa premia do 15 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

System motywacyjny wpłynął również na **ograniczenie absencji chorobowej** (premia za przepracowanie miesiąca bez zwolnień) oraz na lepsze wykorzystanie czasu pracy. **Czas nie przepracowany zmniejszył się o 21 godzin na jednego zatrudnionego.**

Bardzo pozytywne są oceny przedsięwzięć podejmowanych dla obniżenia kosztów pro-

Ciąg dalszy na str. 4

# W Białowieży już koncertują słowiki

Niektórzy są zdania, że aby określić, czy wiosna zadomowiła się już na dobre, czy też jeszcze nie, należy poobserwować przylatujące o tej porze ptaki. Jeżeli są w komplecie, no to wiadomo — wiosna jest! Stosując się do tej rady, zrobiliśmy rekonesans wśród białowieskich ornitologów.

No i wychodzi na to, że wiosnę mamy w pełni. Od początku maja br. w Białowieży i okolicach można usłyszeć i zobaczyć słowiki, kukułki, wilgi, dziwonie. Nie obserwowano tylko jerzyków, ale przypuszcza się, że jest to kwestia paru dni, a może już są, tyle że nie „wpadły" nikomu w oko. Niektóre gatunki dochowały się już nawet tegorocznego potomstwa. Najszybszym okazał się droździk. W tych dniach na pewno dołączą do niego kosy i drozdy.

Jakaż to radość posłuchać w ciszy i spokoju — po bardzo uciążliwej zimie i jeszcze przed pojawieniem się plagi komarów — cudownych ptasich koncertów! Zapraszamy do Białowieży. (baj)

# Liceum Ogólnokształcące w Suchowoli

Ciąg dalszy ze str. 1

pracy pedagogów mogła się doczekać inwestycji, których realizacja nada Liceum nowoczesniejszy kształt.

Kurator Oświaty i Wychowania — **Edward Kryński** odczytał zarządzenie ministra Oświaty i Wychowania o nadaniu Liceum imienia Wincentego Witosa. Nastąpił też akt przekazania sztandaru i ślubowania uczniów, którzy przyrzekli otaczać go szacunkiem, zdobywać wiedzę, wykorzystując ją dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Staraniem mieszkańców Suchowoli, na frontonie głównego budynku szkolnego wmurowana została tablica pamiątkowa. Pod płaskorzeźbą przedstawiającą Wincentego Witosa umieszczono napis: **„Wybitnemu działaczowi ludowemu i państwowemu — społeczeństwo Suchowoli. 1985 rok".** Tablicę odsłonił wiceprezes NK ZSL — Józef Kukułka. Przy tablicy delegacje złożyły wiązanki kwiatów a harcerze zaciągnęli warty honorowe.

Doniosła uroczystość stała się okazją do przekazania wyrazów wdzięczności nauczycielom za ich wieloletni trud wychowawczy i społeczną aktywność. Dowodem uznania władz było wyróżnienie pedagogów odznakami **„Zasłużony Białostoczyźnie"** oraz medalami **„Opiekuna miejsc pamięci narodowej".** Wiceminister Oświaty i Wychowania — Marian Gała uhonorował Liceum **Medalem Komisji Edukacji Narodowej.**

Uczestnicy uroczystości w skupieniu wysłuchali interesującego przemówienia Józefa Kukułki. W imieniu władz naczelnych Stronnictwa podziękował on inicjatorom nadania Liceum imienia W. Witosa. Z postacią wielkiego chłopa i Polaka związane są niezbywalne wartości: ukochanie ziemi ojczystej i klasy społecznej, której był wybitnym przywódcą. W przeszłości deformowano jego obraz historyczny.

Dziś Witos wraca jako wzór patriotyzmu i szacunku dla państwa, godny naśladowania przez młodzież i wychowawców. On sam był wychowawcą nie tylko działalności politycznej, ale też w bogatej spuściźnie pamiętnikarskiej i publicystycznej.

Urozmaicona i ciekawa oprawa artystyczna stanowiła końcowy akcent uroczystości związanej z nadaniem LO w Suchowoli imienia Wincentego Witosa oraz wręczenia sztandaru szkole.

(lk)

# Jeden dzień i dwa miliony

Ciąg dalszy ze str. 1

produkcji. Głównie nici, „rękawówki", podszewki i dzianiny. Nie jest też najlepiej z paliwem. „Ełczanka" ma dwa samochody dostawcze i skromne przydziały starczają jedynie na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

W piątek obydwa pojazdy ruszyły „w Polskę": jeden do Warszawy a drugi do Białegostoku. Zawiozły tam wyroby spółdzielni z poprzednich dni. W powrotnej drodze przywiozły elanę, która od razu zostanie skierowana do produkcji oraz materiał pościelowy, z którego zatrudnieni w „Ełczance" nakładcy uszyją kolorowe komplety.

Piątkowa produkcja powędruje w poniedziałek do Warszawy. Podpisane wcześniej umowy z tamtejszymi Domami Towarowymi „Centrum" i Stołecznym Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego, zapewniają zbyt wyrobów ełckiej spółdzielni przez całe pierwsze półrocze br.

**M. PIEKAREK**



MOI znajomi często wypytują mnie: ile ty faktycznie zarabiasz na tych swoich 27 hektarach? Bądź mądry i wszystko policz co do grosza, jak nakazuje ekonomika. To my ci pomożemy — oświadczają. Masz teraz 6 hektarów samego łubinu, jeśli wyda po 2 tony, a kwintal nasion kosztuje 7,5 tys. zł, to dostaniesz furę pieniędzy. Zapominają o najważniejszym — rolnik najpierw musi wydać dużo gotówki. Trzeba brać pod uwagę koszty produkcji i inne obciążenia każdego gospodarstwa; różnica między nakładami i przychodami stanowi nasz zysk. Ponadto rolnictwo, to loteria, raz się wygrywa, raz przegrywa...

— Niektórzy rolnicy mówią: jak się wszystko podliczy skrupulatnie, to wyjdzie, że do tego interesu trzeba dokładać. Ale z czego dopłacają? Sami nie wiedzą. Powtarzają w kółko: i to jest nieopłacalne i to. Być może są i takie gospodarstwa. Ja zarabiam. Muszę mieć dochody, by żyć i rozwijać produkcję. Gdyby było inaczej, dawno musiałbym zwinąć żagle i szukać innej roboty.

Tak rozpoczął naszą rozmowę Ryszard Zarzecki z Marcinowej Woli, w gminie Miłki. Specjalizuje się w produkcji nasiennej, uprawiał łubin, wykę, bobik, hoduje owce. Współpracuje z „Centralą Nasienną" i obie strony są z tego zadowolone. Posiada „Vistulę", szwagier dorobił się nawet „Bizona", założyli kiedyś 4-osobowy zespół. Niestety, rozwiązał się i znów każdy sobie rzepkę skrobie.

— Czy nasiennictwo jest opłacalne? — powtarza moje pytanie. — Oczywiście, kto chciałby wkładać w to tyle pracy, gdyby nie było zysków. Ile zarabia? W gospodarstwie nikt nie liczy; sporządzić dokładny rachunek, to sprawa skomplikowana, potrzebny komputer. W jednym roku jest więcej, w innym — mniej. Rośliny motylkowe są bardzo wrażliwe na pogodę. Ich uprawa, to duże ryzyko. W danym sezonie wszystko rośnie jak na drożdżach, ale wystarczy tydzień z opadami i dużo nasion np. wyki przepadnie. To przecież nie fabryka, ale przyroda.

— Podam inny przykład. Mam 12 hektarów pszenicy. W ubiegłym sezonie zrobiłem wszystko, jak nakazuje agrotechnika i można było spodziewać się plonu nawet w granicach 60 kwintali. Jednakże wydajność była o połowę niższa. Taki rok. Trudno, może w tym będzie lepiej. Zboża są ładne, spodziewam się, że tym razem osiągnę około 40 kwintali z hektara. Dużo? Dla mnie w sam raz, by było zadowolenie i zysk.

— Zamierzam nadal prowadzić produkcję nasienną motylkowych gruboziarnistych. Wolałbym bobik, ale nikt go nie kontraktuje w naszym regionie. Roślina ta mogłaby być uprawiana co 4—5 lat na danym polu, a łubinu nie można w tak planowanym płodozmianie. Będzie także dużo zbóż, jak się udadzą — dochód niemały. Po motylkowych jest świetne stanowisko pod zboża i dlatego można liczyć na wysokie zbiory. Jak rolnik zechce włożyć w prowadzenie gospodarstwa dużo pracy i choć trochę serca, to będzie miał korzyść. Ja zawsze mam i jestem zadowolony. W dodatku mówią o mnie, żem dobry gospodarz, a to także jest ważne w życiu.

(su)

**Zdjęcie: A. CHOMICZ**

## Ryszard Zarzecki:

# ROLNICTWO to także loteria

## Dorobek białostockich projektantów na wystawie w Moskwie

Od 16 kwietnia trwa w Moskwie międzynarodowa wystawa **„Wzornictwo przemysłowe w służbie krajów socjalistycznych".** W ekspozycji polskiej znajdują się projekty mebli do szkolnych pracowni plastycznych stworzone na plenerach meblarskich przez członków grupy twórczej **„Hajnówka"** — laureatów tegorocznej Nagrody Wojewody za to dokonanie.

W otwarciu wystawy brała udział artysta plastyk — **Janina Jezierska** współtwórca zestawu. Uczestniczyła również w sympozjum towarzyszącym wystawie na temat aktualnych osiągnięć i nowych metod projektowania we wzornictwie przemysłowym.

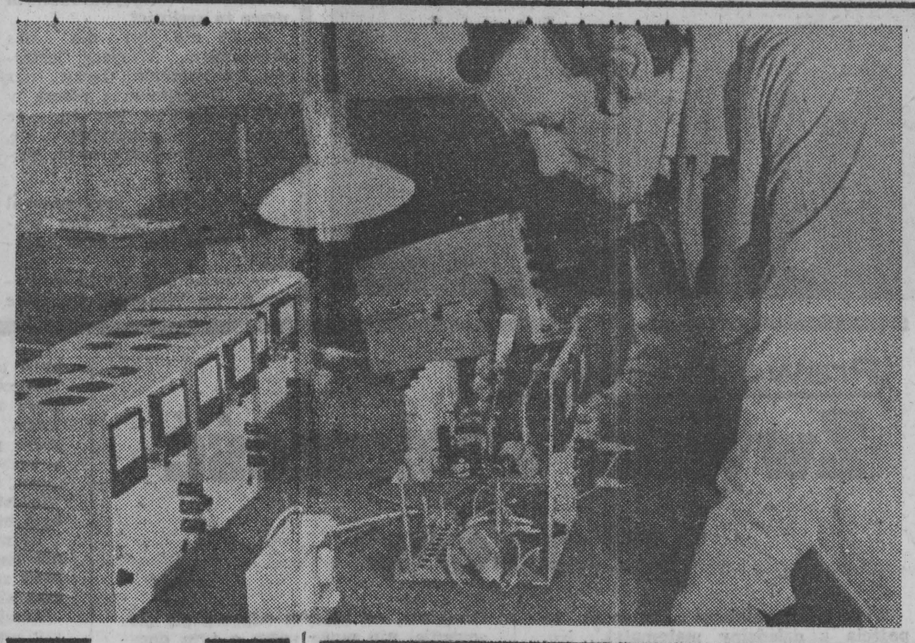
— Ekspozycje poszczególnych wystawców z krajów demokracji ludowej zostały bardzo starannie przygotowane — stwierdziła nasza rozmówczyni po powrocie z Moskwy. Już na pierwsze wrażenie rzucał się w oczy wysoki poziom przygotowanych wzorów. Np. w dziedzinie meblarstwa eksponowane były wzorcowe wręcz rozwiązania kuchni (CSRS), pokoju dziecięcego (NRD), pokoju dziennego dla rodziny (Węgry).

Białostoccy projektanci z grupy twórczej „Hajnówka" prezentowali nagrodzony zestaw mebli do pracowni plastycznej szkoły podstawowej i średniej. Łącznie ponad 30 eksponatów. Budziła ona duże zainteresowanie zwiedzających oraz wywoływała ożywione dyskusje ze względu na nowatorstwo i kompleksowość rozwiązania.

Dodajmy, że **Instytut Wzornictwa Przemysłowego** wraz z **Polskim Stowarzyszeniem Edukacji Plastycznej** — patronujący grupie „Hajnówka" — przygotowują i kompletują kolejną ekspozycję tych samych projektów. Tym razem pojedzie ona do **Czechosłowacji i NRD.** A że nie skończy się zamysł na eksponowaniu prototypów, świadczy utworzenie już Spółdzielni Meblarskiej przy Polskim Stowarzyszeniu Edukacji Plastycznej, która jeszcze w br. — według informacji posiadanych przez pomysłodawców i wykonawców serii wzorcowej — rozpocznie produkcję wyposażenia pracowni plastycznych dla dzieci i młodzieży.

Moskiewska wystawa z dorobkiem białostockich projektantów trwać będzie do końca bm.

(m-i)



# Z WCZORAJSZYCH LISTÓW

## *Dla kogo autobus?*

*22 kwietnia br., około godz. 7 rano na przystanku MPK przy ul. Lipowej vis á vis Mody Polskiej czekaliśmy na autobus linii „4", chcąc dojechać do pracy na ul. Elewatorską. Oprócz innych pasażerów stała nasza szóstka osób — pracowników sąsiadujących ze sobą zakładów.*

*Nadjechał Berliet — „4" z numerem bocznym 630. Nie był absolutnie przepełniony. Wysiadło też sporo osób. Ustawiliśmy się przy tylnych drzwiach. Nikt z nas nie zdążył postawić nawet nogi na stopień, kiedy drzwi błyskawicznie się zamknęły i autobus — mimo naszych protestów — odjechał.*

*Każdy z nas spóźnił się do pracy około 30 minut. Łącznie dało to stratę 3 godzin pracy.*

*W czasie oczekiwania na następny autobus doszliśmy do wspólnego wniosku, iż MPK traktuje nas jako natrętów. Czyżby nie istniały żadne środki mobilizujące kierowców do należytej obsługi pasażerów? Przecież z takimi zjawiskami trzeba walczyć. (bm)*

**Michał Mikuć, Nina Kacza, Teresa Iżerska**
**Białystok**

## *Nie ma chętnych?*

*Wyhodowałem w swoim gospodarstwie dwa buhaje. Urząd Miasta i Gminy w Brańsku wydał mi zaświadczenie umożliwiające ich sprzedaż. Jednego buhaja sprzedałem w lutym br., drugi nie miał wtedy jeszcze odpowiedniej wagi. Kiedy ją uzyskał, okazało się, że zaświadczenie utraciło ważność. Nie wiem tylko z jakiego i czyjego powodu? Zwracałem się do urzędu z prośbą o ponowne wydanie zaświadczenia — bez skutku.*

*Nie mogę pogodzić się z tym. Przecież na rynku żywnościowym brakuje mięsa i jego przetworów. Czyżby brański Urząd Miasta i Gminy nie wiedział o tym? Proszę o pomoc w ułatwieniu mi sprzedaży buhaja.*

*(bm)*

**Stefan Pajko**
**Brańsk**

# Ekspresem...

Ciąg dalszy ze str. 1

kierowca doznał bardzo ciężkich obrażeń i zmarł w drodze do szpitala.

Śmierć w wypadku poniósł także kierowca Fiata 125p, który w Mikoszach (gm. Orzysz) najechał na drzewo. Rannych zostało trzech pasażerów auta. (kr)

**BEZ KASKU**

...a na dodatek jeszcze nietrzeźwa wyruszyła na drogę Sulimy—Kożuchy koło Giżycka pewna dama. Na prostym odcinku trasy w przejeździe przeszkodziło... drzewo. Niefortunna motocyklistka znalazła się w szpitalu. (kr)

**OGIEŃ STRAWIŁ**

...w sobotę we wsi Borowskie Skórki (gm. Turośń Kośc.) dwa małe Fiaty, motocykl oraz stodołę i budynek gospodarczy, w którym się znajdowały. Przyczyna milionowych strat stała się wada urządzeń elektrycznych.

Garaż, a w nim kosiarka i materiały budowlane spłonęły w Żodziach koło Moniek. Przyczyna jeszcze nie jest znana, ale straty tak — 200 tys. zł.

Stodoła spaliła się w Nowej Wsi niedaleko Orzysza. Jej właściciel — rolnik poniósł szkodę w wysokości 700 tys. złotych. (kr)

**AERONAUTKA NA DRZEWIE**

Tak zdarzyło się podczas zawodów balonowych w Białymstoku. Statek powietrzny tuż po starcie pożeglował wprost na wysokie drzewo rosnące nie opodal. Dwie sekcje straży posługujące się drabinami pomogły lotniczce opuścić zagrożoną gondolę. Aerostat (z CSRS) powtórnie już nie wystartował. (kr)

opr. (kr)



**Zielonogórski Zakład Doświadczalny „Cobrabidu" specjalizuje się w produkcji aparatury naukowo-badawczej i dydaktycznej przeznaczonej dla placówek naukowych, wyższych uczelni i szkół. Jest to produkcja jednostkowa i małoseryjna — tu realizuje się również indywidualne zamówienia na specjalne urządzenia elektroniczne. Są to m.in. przetworniki ciśnienia i przyspieszenia, integratory cyfrowe oraz mikrokomputery. Część produkcji przeznaczona jest na eksport do II obszaru płatniczego.**

**NA ZDJĘCIU: inż. Stanisław Mirański sprawdza zasilacz do elektroforezy.**

**CAF — R. JANOWSKI**

## Kiedy okna zaczną zdobić?

# Drewno nie lubi pośpiechu

**Sokólskie Zakłady Stolarki Budowlanej** są w swojej branży w krajowej czołówce. Tu produkuje się jedne z najlepszych pod względem jakości okien w Polsce. Parę miesięcy temu, wizytujący zakłady wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych zachęcał załogę do zwiększenia oferty.

— Poprawiliśmy — mówi główny technolog, **Stanisław Bielski** — funkcjonalność i szczelność okien. Po wprowadzeniu wzmocnionej ich konstrukcji nie było ani jednej reklamacji. Przedtem na 200 sprzedanych okien, do jednego odbiorca miał zazwyczaj zastrzeżenia.

W „Stolbudzie" przekonano się, że do poprawienia jakości wyrobów niezbędna jest często „kosmetyka" — człowiek z młotkiem, hebelkiem, szpachelką. W tym celu w ciągu ostatnich dwóch lat zatrudniono około stu ludzi (na 700 pracujących tu osób). Ręcznie doszlifowują oni ramiaki okien, uzupełniają miejsca po sękach, które wypadły. Sokólscy stolarze chcieliby otrzymywać jeszcze lepszej jakości taśmę do uszczelniania okien i oczywiście wyższej jakości tarcicę. Wydawałoby się, że wystarczy im uczynić tylko jeden krok do pełnego sukcesu.

A jednak. Tu, podobnie jak w całej Polsce, nie zawsze widać należyty szacunek dla drewna. Okno ma służyć około 50 lat. Nie może ono być nie domalowane, butwieć, zaciekać. Nie powinno wypaczać się w czasie eksploatacji. Nie mogą odłupywać się z niego drzazgi. Z tym wszystkim bywa różnie.

Żeby otrzymać z drewna dobrej jakości produkt, trzeba najpierw odpowiednio wysuszyć surowiec. — W Polsce — powiedział jeden ze znawców technologii obróbki drewna — wszyscy pracują na styk. Robotnik czeka na surowiec, budowlany na okno. Drewno suszy się więc w sposób przyspieszony. Po pierwsze — zużywa się do tego zbyt dużo energii, po drugie — wilgotność rozkłada się w takim klocu nierównomiernie. Na zewnątrz, mimo naparzania w trakcie suszenia, będzie ona niższa, niż wewnątrz.

Żeby tarcica spełniała „obróbkowe" wymogi, powinna być po wyjściu z suszarni odpowiednio wysezonowana. Anglicy po takim zabiegu pozwalają surowcowi na dwutygodniowy „odpoczynek". W Sokólce sezonowanie trwa jedną dobę.

Braki surowcowe, a może i organizacyjne nie pozwalają nam na stworzenie niezbędnych technologicznie zapasów. Specyfiki drewna nie chcą zresztą uwzględniać i bankowcy. Oni tak samo uważają za zbędny zapas leżakującą tarcicę, jak i gwoździe, papę czy uchwyty.

A może obowiązek suszenia i sezonowania drewna powinny przejąć na siebie tartaki? Nie woziłoby się wówczas po Polsce tysięcy ton wody, stanowiącej około jednej trzeciej jego masy. Przy okazji powstałyby duże oszczędności paliwa. W dodatku odpady powstające w tartaku być może wystarczyłyby jako opał do wysuszenia drewna. I nikt nie mógłby, niczym gorący chleb z pieca, wyrywać z suszarni tarcicy, kierując ją niemal bezpośrednio na produkcyjną taśmę.

Może wówczas okna wyprodukowane z dobrze przygotowanego surowca, lepiej nadawałyby się do malowania elektrostatycznego. Okno „przejeżdża" przez malarnię trzy razy. Przy każdym obrocie warstwa farby przylega do jego powierzchni. Nie jest to jednak ostateczne malowanie; końcowe pozostawia się budowlanym.

Metoda elektrostatyczna świetnie zdaje egzamin przy malowaniu powierzchni jednorodnych np. metalowych. Farba jest wówczas z jednakowym natężeniem przyciągana przez całą powierzchnię, co powoduje jej równomierne rozkładanie się. W przypadku nieodpowiednio wysuszonego drewna, powstaje znaczna niejednorodność powierzchni; zmniejsza się więc szansa na równomierne rozkładanie farby. A może należałoby przed malowaniem zaimpregnować ramiaki, żeby bardziej ujednolicić owa powierzchnię?

Są to wątpliwości kierowane do jednego z najsolidniejszych producentów stolarki budowlanej w kraju. Nie bezpodstawnie, bowiem do osiągnięć innych krajów w tej branży jest jeszcze daleko. My ciągle przykrywamy swoje okna nieprzezroczystą białą farbą, potem przysłaniamy firankami i zasłonami. Inni, okna powleczone przezroczystym kolorowym lakierem eksponują, uważając je za ozdobę wnętrza. Co zrobić aby i nasze zaczęły dekorować budynki?

**A. RADZIUKIEWICZ**

# Wątki na 3 S

Ciąg dalszy ze str. 3

dukcji. Przede wszystkim — **doprowadzono do stanowisk pracy rachunek ekonomiczny, uściślając jego główne elementy.** I tak, sporządzono wykaz miejsc powstawania kosztów, wykaz przedmiotów kalkulacji i jednostek miar, normatywny rachunek kosztów w zakresie materiałów i robocizny.

Nie bez znaczenia dla wzrostu produkcji, poprawy jakości wyrobów i obniżenia kosztów produkcji są także takie przedsięwzięcia, jak wdrożenie nowej technologii mechanicznego czyszczenia wełny i odpadów (poprawa wyprzędu), modernizacja własnymi siłami przędzalni, w wyniku której **wzrośnie produkcja przędzy szrzebnej o 235 ton i tkanin o 200 tysięcy metrów,** zwiększenie wynagrodzenia w zespołach ograniczających zatrudnienie.

Tak oto — a przykładów można by przytoczyć więcej — włókniarze z Wasilkowa dowiedli, że mimo niełatwych realiów gospodarczych — samodzielność, samorządność i samofinansowanie stwarzają szansę na postęp. Oczywiście, nie znaczy to, że w zakładach „zagrały" wszystkie instrumenty reformy. Podczas oceny wskazano na potrzebę lepszych rozwiązań systemowych, bardziej dostosowanych do praktycznej działalności przedsiębiorstwa, z czym zgodził się we wnioskach zespół konsultacyjny.

**POTRZEBNE KOREKTY**

Przekazuję swoje spostrzeżenia wyniesione z ocen komisji i zakładowej narady roboczej. Dorobek jest niewątpliwie spory. Czy jednak — pytam dyrektora, inż. **Jerzego Dąbrowskiego** — wprowadzone mechanizmy reformy uwzględniają realia zakładów, ich potrzeby i przyszłościowe zadania? Bo jak długo można ciągnąć w górę produkcję i trzymć jakość na mocno wyeksploatowanych maszynach? A w raporcie stwierdza się, że zakłady nie mają możliwości pełnego zabezpieczenia finansowego na uzasadniony rozwój.

— Jest to rzeczywiście problem — odpowiada dyrektor sięgając do dokumentacji za rok ubiegły. — Uważam, że w mechanizmach reformy niezbędne są poprawki dotyczące przede wszystkim polityki finansowej, takie, które będą sprzyjały inicjatywom zmierzającym do stałego postępu. A trudno go wprowadzać, gdy na skutek zaskakujących decyzji spada zysk przy jednocześnie rosnących cenach surowców, materiałów i maszyn. Proszę zauważyć, gdy w roku 1983 odprowadziliśmy z zysku 48 procent do budżetu, a w roku ubiegłym już 60 procent, to w roku bieżącym odprowadzimy aż 65 procent. W ubiegłym roku, z wypracowanego zysku w wysokości 38,9 mln. złotych, do podziału wypadło 37,6 mln, z czego na fundusz rozwojowy wraz z odpisem amortyzacyjnym przypadło ponad 25 mln złotych. Co można za te pieniądze zrobić, co kupić?

— A musimy zmodernizować przędzalnię i kołowrotnię, wymienić maszyny w wykańczalni, doinwestować tkalnię. Cieszymy się z popytu na nasze tkaniny sukienkowe, płaszczowe, koszulowe i inne, ale widzimy postępującą równowagę na rynku. W zasadzie już pokryty jest popyt na tkaniny zgrzebne. Trzeba zatem działać — co staramy się robić — z myślą o jutrze, o utrzymanie pozycji w warunkach konkurencyjności.

— Stąd też, obok innych, nasz postulat o pozostawienie całej amortyzacji na rozwój zakładów oraz uelastycznienie polityki kredytowej. Chodzi tu między innymi o rozszerzenie kredytowania przyrostu wartości zapasów wynikającego ze wzrostu cen. Na przykład tylko w ubiegłym roku wartość naszych zapasów wzrosła aż o 70 mln złotych z powodu przecen.

Wydaje się, że te uwagi i propozycje osadzone są w konkretnych uwarunkowaniach obecnej i przyszłej działalności zakładów. O uzyskiwaniu lepszych efektów ekonomicznych decyduje nie tylko system motywacyjny, ale też stan parku maszynowego, nowe technologie, stabilność instrumentów reformy i większa samodzielność. Dlatego też zaakcentowano potrzebę zachowania większej stabilności podstawowych mechanizmów reformy, stopniowe rezygnowanie z reglamentacji surowców i materiałów, rozszerzenia uprawnień w dziedzinie eksportu.

— ◆ —

Mijam kilka prządek. Już nie te twarze sprzed paru lat, zatroskane o los zakładów i swoją pracę, gdy z braku surowców stawała produkcja. To prawda, że wszystko jest drogie, ale jest praca, w której wyciąga się ponad dwadzieścia tysięcy. Poszło na lepsze, więc i nastrój jest inny. Bardziej optymistyczny.

RYSZARD KLIMASZEWSKI



**Znany producent budzików, Zakłady Mechanizmów Precyzyjnych „Mera-Poltik" w Łodzi, obchodzą 40-lecie swojego istnienia. Produkuje się tu budziki o napędzie mechanicznym oraz elektroniczno-kwarcowym, obydwa typy cieszą się dobrą renomą. W tym roku na krajowy rynek przeznaczono 760 tys. budzików i 45 tys. zegarów. Ostatnio Zakłady podpisały największy w swojej historii kontrakt na dostawę budzików. W br. i w I kwartale 1986 r. do firmy Aldis (Kanada) trafi 200 tys. budzików z Łodzi. (jk)**

**NA ZDJĘCIU:** Teresa Szymańska przy montażu budzików.

CAF—Zbraniecki

## Ciekawe

### AUTOBUS BEZ KIEROWCY

W Furth (RFN) zaczęła funkcjonować eksperymentalna linia, którą kursują trzy autobusy bez kierowców. Trasa ta ma na razie długość kilometra. Autobusy poruszają się wzdłuż kabla elektrycznego, umieszczonego w nawierzchni drogi. Sygnały prowadzenia pojazdu przekazywane są kablem i odbierane w autobusie przez dwie anteny umieszczone z tyłu i z przodu. Dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu włączają się one na przemian co minutę.

### BADANIE WSZECHŚWIATA

Inżynierowie z kalifornijskiego Instytutu Technologicznego zamierzają zbudować teleskop o średnicy 10 metrów. Zostanie on umieszczony na jednym z wygasłych wulkanów na Wyspach Hawajskich, gdzie atmosfera jest szczególnie przezroczysta.

Zdaniem astronomów, nowy teleskop czterokrotnie przewyższający zasięgiem teleskop palomarski — o średnicy 5 metrów — umożliwi uzyskanie nowych danych o powstawaniu galaktyki, aktualnym stanie wszechświata. Będzie uzupełnieniem teleskopu orbitalnego, którego możliwości są nieporównywalnie większe, niż każdego naziemnego.

### JASTRZĘBIE — STRASZAKI

Farmerzy australijscy do odstraszania ptaków z pól i drzew owocowych wykorzystują plastikowe jastrzębie. Makiety tych drapieżnych ptaków zawieszane są na cienkim sznurku między drzewami, bądź słupami. Przy powiewach wiatru „sobowtóry" z tworzywa sztucznego machają skrzydłami. Wskutek naturalnego strachu przed jastrzębiami wiele ptaków nigdy nie zechce szukać pożywienia lub odpoczywać na polach, gdzie widzą swych odwiecznych wrogów. Jeden plastikowy jastrząb wystarcza, aby ochronić zbiory przed wróblami, papugami i innymi ptakami na powierzchni ponad hektara.

## Z bizantyjskim rodowodem

# Dni Muzyki Cerkiewnej

**Po raz otwarty Hajnówka staje się miejscem interesującej imprezy — Dni Muzyki Cerkiewnej, imprezy organizowanej od 1982 roku przez Hajnowski Dom Kultury, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku. Zainteresowanie „Dniami" wyszło już poza granice naszego regionu, a nawet kraju. W tym roku uczestniczyć w nich będą również młodzi muzycy z Finlandii i być może z Bułgarii.**

WSZYSTKIE zgłoszone zespoły chóralne zaprezentują swoje programy podczas koncertów-przesłuchań. Odbędą się one w nowej a już szeroko znanej z oryginalnego projektu hajnowskiej cerkwi. Jej wnętrze, choć jeszcze nie wykończone, posiada ogromne walory akustyczne dla muzyki wokalnej.

Poziom wykonawczy chórów oceniać będzie jury pod przewodnictwem prof. **Romualda Twardowskiego** — przewodniczącego Zespołu Muzyki przy Narodowej Radzie Kultury. W jury zasiądą: prorektor Akademii Muzycznej w Warszawie — prof. **Stanisław Krukowski,** dyrektor Departamentu Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki — **Izabella Bojkowska,** chórmistrz z Katowic — **Halina Dragon,** przedstawiciel Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Warszawie — **Marcella Regina Smerd, Zofia Hamerlak-Gładyszewska** z białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia oraz dyrygent Zespołu Muzyki Cerkiewnej Warszawskiej Orkiestry Kameralnej — **Jerzy Szurbak.**

W pierwszym dniu przesłuchań, 16 bm. wystąpią chóry wiejskie z parafii prawosławnych w **Tyniewiczach Dużych, Czyżach, Pasynkach** i **Podbielu** oraz chór Wyższego Prawosławnego Seminarium Duchownego w **Warszawie.** W piątek, 17 bm. swoje programy zaprezentują chóry: z **Kuovola** (Finlandia), **Białegostoku, Włodawy, Krynicy Górskiej, Hajnówki** i **Lublina.** W sobotę 18 bm. wystąpią: zespół „Musica Antiquae Cappelle Orientalis" z Poznania, chór „Połonina" IV Liceum Ogólnokształcącego z Legnicy, Warszawski Chór Międzyuczelniany kościoła akademickiego św. Anny.

„Dni Muzyki Cerkiewnej" zakończone zostaną niedzielnym koncertem galowym zespołów-laureatów, w sali widowiskowej Hajnowskiego Domu Kultury (godz. 14). Wstęp na przesłuchania — wolny (początek godz. 16), zaś zaproszenia na koncert galowy rozprowadza Hajnowski Dom Kultury.

Impreza hajnowska staje się jeszcze jednym potwierdzeniem rosnącego zainteresowania rodowodem naszej kultury. Muzyka, cerkiewna, podobnie jak w malarstwie — wielowiekowe ikony, była i jest nadal inspiracją do powstania wielkich dzieł kompozytorów światowej sławy. Temat ten podjęty zostanie na seminarium — zorganizowanym w Hajnówce w czasie trwania „Dni".

AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

## MINIDIALOG..... Z WIELOKROPKIEM

**Rozmowa z LEONARDEM SIEMIENIUKIEM — dyrektorem olsztyńskiego Okręgowego Oddziału Krajowej Spółdzielni Pracy Usług Kominiarskich o suwalskich doświadczeniach.**

Red. — **Obiegowa wieść głosi, że zawód kominiarza przechodzi do historii, a czarny uniform do muzeum. Przesądni martwią się już na zapas o to, kto będzie im przynosił szczęście.**

L. Siemieniuk. — Nic nie wiem o takich perspektywach. Raczej przeciwnie: przybywa nam pracy. Oprócz tradycyjnych zajęć w domach jednorodzinnych i blokach paramy się przecież opiniowaniem i sprawdzaniem stanu technicznego urządzeń grzewczo-kominowych i sprzętu, odbiorem nowych i wyremontowanych budynków. Po wypadkach wybuchu gazu zobowiązano nas do dokonywania raz w roku przeglądów kanałów spalinowych i wentylacyjnych we wszystkich budynkach z instalacją gazu przewodowego bądź bezprzewodowego. Zakres podstawowych usług także się rozszerza.

Red. — **Wynika stąd, że powinniście dysponować coraz większą armią ludzi.**

— Powinniśmy, ale pod względem zatrudnienia jesteśmy pod kreską. W woj. suwalskim brakuje nam 6 osób, przy czym w samych Suwałkach — czterech. Dzięki pomocy władz miejskich kusimy w tym roku nawet mieszkaniem dla kierownika i rozpoczynamy budowę nowego zakładu usług. Muszę jednak przyznać, że chętnych brakuje, i kadra się wykrusza.

Red. — **Czy mam przez to rozumieć, że ci, którzy zostają, czyszczą dwa razy szybciej?**

— Nie, po prostu dwa razy rzadziej, co oznacza, że np. w rejonie Suwałk stać nas na razie na wykonywanie połowy usług.

Red. — **Brzmi to o tyle zaskakująco, że chodzi o bezpieczeństwo użytkowników i obowiązkowe powinności. Może nie wszyscy wiedzą, iż przepisy zobowiązują gospodarzy obiektów do udzielenia kominiarzom wszelkiej pomocy i do nadzoru nad ich pracą.**

— Wielu o tym nie wie, albo nie chce wiedzieć, czego przykłady mamy w gminie Lipsk. Koledzy z Augustowa, jednego z 11 zakładów usług na terenie województwa, raz po raz meldują o tym, że nie chciano ich dopuścić do pracy. Tłumaczymy, że to obowiązek właściciela posesji, że uniemożliwianie czyszczenia kominów w razie pożaru grozi wstrzymaniem wypłaty odszkodowania przez PZU. Nic z tego. U nas się dobrze pali pod blachą — mówią, a jak pan kominiarz nie wierzy, to... spuścimy psy.

Red. — **Dość przekonywający argument. Znam jednak inne: przychodzi zawiany kominiarz, daje do podpisania kwit za nie wykonaną usługę, inkasuje gotówkę i znika.**

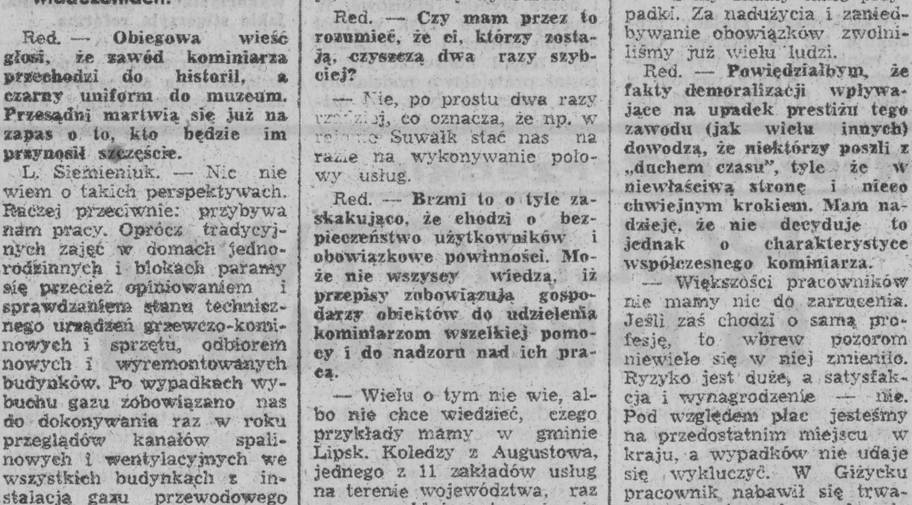
— I my znamy takie przypadki. Za nadużycia i zaniedbywanie obowiązków zwolniliśmy już wielu ludzi.

Red. — **Powiedziałbym, że fakty demoralizacji wpływające na upadek prestiżu tego zawodu (jak wielu innych) dowodzą, że niektórzy poszli z „duchem czasu", tyle że w niewłaściwą stronę i nieco chwiejnym krokiem. Mam nadzieję, że nie decyduje to jednak o charakterystyce współczesnego kominiarza.**

— Większości pracowników nie mamy nic do zarzucenia. Jeśli zaś chodzi o samą profesję, to wbrew pozorom niewiele się w niej zmieniło. Ryzyko jest duże, a satysfakcja i wynagrodzenie — nie. Pod względem płac jesteśmy na przedostatnim miejscu w kraju, a wypadków nie udaje się wykluczyć. W Giżycku pracownik nabawił się trwałego kalectwa, bo załamała się ława kominowa; w okolicy Suwałk kolega spadł ze źle umocowanej drabiny i złamał nogę. Gospodarze niezbyt troszczą się o warunki naszej pracy. **W dodatku mamy teren rozległy, z trudnym dojazdem, a do dyspozycji...** motorowery. Niech **pan spróbuje** zimą pokonywać **dziesiątki** kilometrów na takim wehikule...

Rozmawiał:

ANDRZEJ POLAKOWSKI



## „Katastrofalny Raj" Teatru Zero

**Sztuka zaczyna się w świecie wyimaginowanym, który stopniowo zmienia się w realny świat dziecka później zaś człowieka dorosłego, przegranego i pozbawionego ideałów... Powoli sztuka nabiera zabarwienia tragicznego ukazując końcowy obraz ludzkości, którego metaforą jest postać jak z komiksu, z balonikiem zamiast dymka, śmieszna, porzucona i odcięta od świata zewnętrznego, lecz zachwycająca się nim jak dziecko." — MARCEL ARMAND VAN NIEUWPORT, Festiwal M.M.M. Holandia 1984 (fragment recenzji).**

Przebywający w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy z Alliance Francaise **„Zéro Théâtre"** wystąpił również przed białostocką publicznością. **Ita Aagaard — Holandia, Jean-Jacques Prunair — Francja i Benoit Theberge** — Kanada.

**— Jak to się stało, że jesteście razem?**

— Wszyscy studiowaliśmy w Paryżu, tam się spotkaliśmy. Uczyliśmy się pod kierunkiem i według zasad naszego mistrza Etienne Decroux. Grupę zaś założyliśmy w 1981 roku.

— **Ale to są detale. To, co było najważniejsze, to podobne spojrzenie na teatr. Interesuje nas ten sam sposób pracy.**

**— Pantomima to język międzynarodowy. Czy więc praca w zespole międzynarodowym przez to zyskuje?**

— To nie jest dla nas problemem. Wszyscy jesteśmy frankofonami, łączy nas język. Najciekawszą rzeczą w tym wszystkim jest to, że wspólnie interesujemy się, jak rozwinąć język ciała, gestu, obrazu.

**— Wszędzie przyjmowani jesteście owacyjnie. Czy zdarzyło wam się chłodne przyjęcie?**

— Owszem. Było to w Palermo we Włoszech. Zupełnie nie wiemy, dlaczego publiczność w ogóle nie zareagowała na tę sztukę.

— Może wynikło to z tego, że Włosi mają nieco inny sposób bycia i życia. Wychodzą na przykład często w noc na ulicę z całą rodziną, z krzyczącymi i płaczącymi dziećmi, by się zabawić. Nie potrafią się wówczas skoncentrować, skupić. W Polsce natomiast jest inaczej. Publiczność jest nastawiona na odbiór rozrywki, skoncentrowana na sztuce.

— Dla Włochów jest to normalne np., że podczas występów w Palermo na scenę wszedł fotoreporter i zaczął robić zdjęcia, zupełnie z bliska chodząc swobodnie między nami i niczym się nie przejmując.

**— Czym dla was jest pantomima?**

— Trudno jest to wyjaśnić w kilku słowach, ponieważ pantomima ma swoje tło historyczne. To, co dla nas jest najważniejsze, to właśnie praca ciała, w takim sensie, w jakim rozumiał to nasz mistrz Etienne Decroux, tzn. próba stworzenia języka ciała, rozwijanie tego języka. Może nie jest to dokładnie pantomima w tradycyjnym sensie, ale właśnie język ciała.

**— Plus głos, którym się również posługujecie, co w przypadku pantomimy jest raczej rzadkością.**

— Tak, głos również. W pantomimie jest bardzo wiele dróg, które można obrać. Dla nas najważniejszym jest, by każdy aktor właściwie mógł wyrazić się w grze ciała. Nie chodzi nam o tradycyjną pantomimę ze specjalnymi gestami czy specjalnymi gestami. Ważne jest, byśmy grali razem. Nie może być tak, że by każdy z aktorów grał osobno, dzielnie, wykonywał jakieś gesty. Staramy się cały czas być w kontakcie, grać razem.

**— Jaka jest myśl przewodnia „Katastrofalnego Raju"?**

— Nie ma żadnej myśli przewodniej. Jest to zespół sytuacji w pewien sposób ze sobą powiązanych, choć niezbyt ściśle. Każdy widz w zasadzie może w tym spektaklu to, co chce zobaczyć.

— Błędem jednak byłoby stwierdzenie, że pracowaliśmy w pustce. Takim tłem ogólnym, głównymi tematami, które się tu przewijają są dzieciństwo, reakcje dziecka, wspomnienia z dzieciństwa. To jest taki ogólny zarys naszego „raju".

Rozmawiał:

ANDRZEJ JAROSZ

## Od niedzieli do piątku

# Sześć dni i cztery włamania

BYŁ to prawdziwy serial. W ciągu sześciu dni, od 2 do 7 grudnia ub.r. dokonano w **Łapach** czterech włamań, w tym jednego bardzo poważnego. Ale po kolei.

W niedzielę, 2 grudnia ub.r. w godzinach wieczornych włamano się do altanki stojącej na działce ogrodowej należącej do **Janiny M.** Zabrano wówczas budzik, pierzynę i koc, łącznej wartości 9 tys. zł.

W dniu następnym, 3 grudnia, z samochodu „Syrena", będącego własnością **Ryszarda Ch.,** po uprzednim wyważeniu wywietrznika w oknie, wymontowano radio „Safari". Poszkodowany oszacował swą stratę na 2,7 tys. zł.

Potem były dwie doby przerwy. Z kolei w czwartek, 6 grudnia taką samą metodą jak 3 grudnia dostano się do samochodu „Syrena", należącego do **Wiesława G.,** skąd zabrano radio „Safari" wartości 5 tys. zł.

W piątek, 7 grudnia nieznani sprawcy, po wybiciu szyby w oknie piwnicy, weszli do mieszkania **Ryszarda C.** Zabrali wówczas — schowane w bieliźniarce — 198 tys. zł.

Sposób dokonywania włamań nasuwał funkcjonariuszom miejscowego RUSW przypuszczenia, że sprawcami są te same osoby. Zwrócono więc szczególną uwagę na środowiska przestępcze i zdemoralizowane, a także osoby, nie posiadające określonych źródeł utrzymania, które już poprzednio weszły w konflikt z prawem.

W miesiąc później, gdy podejrzenia zaczęły konkretyzować się coraz bardziej, zatrzymano mieszkańca Łap, 31-letniego **Zdzisława Świętkowskiego** i nigdzie nie pracującą, mieszkankę niedalekich Klepacz, 31-letnią **Małgorzatę Ogińską** oraz już uprzednio karanego (wyrok za przywłaszczenie cudzego mienia opiewał na trzy i pół roku pozbawienia wolności), nigdzie nie pracującego mieszkańca pobliskiego Uhowa, 26-letniego **Marka Szyluka.**

Jak ustalono, do altanki i samochodów włamywali się Z. Świętkowski i M. Szyluk, natomiast M. Ogińska stała wówczas na czatach. Część skradzionych przedmiotów sprawcy sprzedali, a uzyskane pieniądze przeznaczyli na alkohol. Jeśli chodzi o włamanie do mieszkania, dokonali tego M. Szyluk i Z. Świętkowski. Zabraną wówczas gotówką podzielili się między sobą, a następnie wszystkie pieniądze wydali w restauracji, głównie na wyroby spirytusowe.

Akt oskarżenia w tej sprawie Prokuratura Rejonowa w Białymstoku skierowała już do Sądu. Proces odbędzie się niebawem. Prokuratura Wojewódzka postanowiła podać do publicznej wiadomości pełne personalia sprawców. (kc)



**Już wkrótce rozpocznie się sezon spływu Przełomem Dunajca — największej turystycznej atrakcji województwa nowosądeckiego. Flisacy kończą już przygotowania do nadchodzącego sezonu, naprawiają łodzie, uszczelniają je i malują. W tym roku do dyspozycji turystów przygotowano około 250 łódek.**

**NA ZDJĘCIU: przygotowywanie flisackich łodzi do nowego sezonu.**

CAF—Momot

## Kto wylosował samochód?

**W Oddziale Wojewódzkim NBP w Bydgoszczy zostało przeprowadzone losowanie premii w postaci samochodów osobowych na bony samochodowe PKO o wartości nominalnej 20 tys. zł wyszczególnione w województwach: białostockim, bydgoskim, łomżyńskim, suwalskim, olsztyńskim, toruńskim i włocławskim.**

**W wyniku losowania, w WOJ. BIAŁOSTOCKIM premie przypadły posiadaczom następujących bonów samochodowych: BS 942 — Trabant, BS 3.279 — Trabant, BS 7.912 — Trabant, BS 1.057.031 — FSO 1500, BS 1.058 — FSO 1500, BS 1.059.910 — Trabant, BS 1.062.502 — Trabant;**

**w WOJ. ŁOMŻYŃSKIM samochody wylosowali właściciele bonów samochodowych o numerach: BS 8.363 — FSO 1500 i BS 1.056.111 — Trabant;**

**w WOJ. SUWALSKIM premie w postaci samochodów osobowych Trabant wylosowali posiadacze bonów o numerach BS 11.594 i BS 897.967.**

**Najbliższe losowanie premii w postaci samochodów odbędzie się w lipcu br. (h)**

## Prawo i człowiek

# Zwykła większość głosów

Większość, mniejszość, równość to pojęcia z dziedziny matematyki. No, może niekoniecznie zaraz matematyki. Powiedzmy więc, że z zakresu podstawowego jej działu — arytmetyki, i to na poziomie szkoły podstawowej. W tej dziedzinie nauki sprawa jest zupełnie prosta i dla każdego oczywista. Chodzi o stosunek dwóch wielkości. Może to być stosunek trojaki. Albo X jest większe od Y albo mniejsze albo równe. Wielkość jest tu więc pojęciem zupełnie jednoznacznym. Jeśli coś jest większe od czegoś, to jest większe i żadnych dalszych rozróżnień się tu nie wprowadza.

W stosunkach społecznych, a te, jak wiadomo, nie zawsze poddają się regułom matematycznym, sprawa nie jest jednak tak prosta. Dla obsługi pewnego typu stosunków społecznych ludzie wymyślili nie jedną, lecz aż trzy większości. I dla ich odróżniania nadali im odpowiednie nazwy.

I mamy więc większość zwykłą, większość bezwzględną i większość kwalifikowaną.

Co oznaczają te określenia? Posługujemy się nimi dla ustalenia wyników głosowania w różnych organach kolegialnych. O tym, jaką większością głosów może być podjęta uchwała w danej sprawie albo dokonany wybór, rozstrzyga zawsze przepis prawa, statutu danego organu lub regulamin. Jest to więc niejako narzucone z zewnątrz. Gremium, na którym odbywa się głosowanie, nie może samo o tym decydować. Musi zastosować się do obowiązującego wymogu. Inaczej nie jest zdolne podjąć ważnie uchwały.

Najczęściej stosuje się większość zwykłą. Ale niech nas ta nazwa nie uspokaja. Bo wbrew swej nazwie jest to większość dość niezwykła. Już niejednokrotnie rezultatem jej zastosowania okazał się wynik, który był niemiłym zaskoczeniem dla większości uczestników posiedzenia organu kolegialnego. I nie tylko dla nich.

Przy zwykłej większości głosów uchwała zostaje podjęta, jeżeli za jej przyjęciem oddano więcej głosów osób uprawnionych do głosowania aniżeli przeciwko. Wystarcza jeden głos więcej.

Jeżeli np. rada pracownicza przedsiębiorstwa liczy 21 członków i wszyscy są obecni na posiedzeniu, do podjęcia uchwały w określonej sprawie wystarcza, gdy „za" głosowało 11 członków a przeciwko 10.

„Niezwykłość" zwykłej większości głosów ujawnia się z całą ostrością w sytuacjach, gdy nie wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie organu kolegialnego biorą udział w głosowaniu, czyli wstrzymują się od głosu. Również bowiem i w takim przypadku do ważnego podjęcia uchwały wystarcza, by liczba głosów oddanych, „za" była większa chociażby o jeden od liczby głosów oddanych „przeciwko". Wstrzymujących się od głosu nie bierze się przy tym pod uwagę. W krańcowym przypadku, gdy jeden głosował za podjęciem uchwały, a wszyscy pozostali wstrzymali się od głosu, uchwała zostaje podjęta zwykłą większością głosów. Przeciwko uchwale było bowiem głosów zero.

Różne mogą być motywy wstrzymania się od głosu. Może to oznaczać brak zdania w jakiejś sprawie. Wówczas niewypowiedzenie się ani „za" ani „przeciw" pozostawia decyzję tym, którzy mają w sprawie należyte rozeznanie lub przynajmniej uważają, że takie rozeznanie mają. Ale wstrzymanie się od głosu może również oznaczać, że się jest przeciwko projektowanej uchwale, tylko że nie chce się tego publicznie manifestować. Czasami zresztą wstrzymanie się od głosu jest właśnie manifestacją negatywnego stosunku do projektu. Jest w tym jakieś grube nieporozumienie. Więcej — dwa nieporozumienia.

Podstawowym obowiązkiem członka każdego organu kolegialnego jest aktywne uczestniczenie w jego pracach. Najpierwszym warunkiem aktywności jest dobra znajomość spraw stawianych na porządku obrad. Uczestnik, który w jakiejś sprawie nie ma wyrobionego własnego stanowiska i dlatego wstrzymuje się od udziału w głosowaniu, okazuje się nie przygotowany do współdecydowania w danej sprawie. Zachowuje się biernie. Niczym statysta.

Zadnemu organowi kolegialnemu nie są potrzebni statyści. Przydatni są oni w filmie, w teatrze, ale nie w działalności gremiów obywatelskich, gdzie większością głosów formułuje się wiążące rozstrzygnięcia lub podejmuje inne uchwały mające liczące się znaczenie w stosunkach społeczno-prawnych.

O drugim nieporozumieniu dotyczącym wstrzymania się od głosu w następnym odcinku. Z.M.

## Komunikat o ochronie roślin

Ocieplenie sprzyja pojawianiu się szkodników i chorób na uprawach polowych i w sadach. Niszczenie ich w właściwych terminach zapobiegnie obniżce plonów.

RZEPAK

Na przerzedzonych plantacjach rzepaku ozimego gromadzą się chrząszcze chowaczy łodygowych oraz pierwsze chrząszcze słodyszka rzepakowego. Należy niezwłocznie przystąpić do ich zwalczania stosując następujące środki chemiczne: Cymbosz, Decis, Ripcord, Propotox M. Dokładnych informacji udziela terenowa służba ochrony roślin.

SADY

Nie należy zapominać o opryskach w sadach jabłoniowych przeciwko parchowi jabłoni. Szczególnie ważne są zabiegi w fazie infekcji pierwotnej, która trwa przeważnie do końca czerwca. Przed spodziewanym deszczem zaleca się wykonanie oprysków zapobiegawczych Miedzianem 50, po opadach natomiast interwencyjnie Syllitem. Indywidualne zalecenia dotyczące oprysków w poszczególnych sadach podaje służba ochrony roślin na podstawie obserwacji w założonych punktach sygnalizacyjnych. (zj)

### Obrona prac doktorskich

W dniu 24 maja 1985 roku w Akademii Medycznej w Białymstoku (Sala Klubowa Domu Studenta Nr 2 przy ul. Lubinieckiego 3), odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

godz. 10 — lek. Włodzimierza Łopaczyńskiego pt.: „Rybosomy nabłoniaka Guerin". Promotor: prof. dr hab. Władysław Gałasiński

godz. 11.15 — lek. Janiny Czerniakiewicz-Bolińskiej pt.: „Odpowiedź immunologiczna na antygeny bakterii z rodzaju Yersinia u chorych z rumieniem guzowatym i wielopostaciowym". Promotor: doc. dr hab. Maria Lucyna Zaremba

godz. 12.30 — lek. Ryszarda Chyżego pt.: Badania nad odkształcalnością erytrocytów u chorych na miażdżycę zarostową tętnic kończyn dolnych". Promotor: doc. dr hab. Hieronim Łukjan

godz. 13.45 — lek. dent. Marii Gołębiewskiej pt.: „Występowanie zaburzeń czynnościowych narządu żucia u młodzieży szkół średnich Białegostoku". Promotor: prof. dr hab. Włodzimierz Józefowicz

(Prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

k 2265-1


FUTRZARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „P E L L I S" w Białymstoku

**POLECA USŁUGI**

w nowo otwartym zakładzie przy ul. Piastowskiej 11, tel. 419-942 w zakresie szycia i renowacji konfekcji oraz galanterii ze skór futerkowych.

Jednocześnie informujemy, że w związku z przeprowadzanym remontem, realizacja usług zamówionych w Zakładzie Kuśnierskim przy ul. Lipowej 4 będzie kontynuowana we wspomnianym wyżej zakładzie przy ul. Piastowskiej 11.

k 1912-0

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE w BIAŁYMSTOKU ul. 1000-lecia PP 2

**ZATRUDNIĄ**

od zaraz:
- specjalistę d/s inwestycyjno-budowlanych,
- samodzielnego referenta d/s adm. gospod.

Wymagane wykształcenie wyższe specjalistyczne lub inne.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracowniczym, pokój 409, tel. 355-71, wewn. 49.

k 1952-1

**UWAGA ROLNICY - HODOWCY!**

z dniem 1 stycznia 1985 roku OBOWIĄZUJĄ N O W E — PODWYŻSZONE CENY S K U P U SKÓR CIELĘCYCH, a mianowicie:

cena w zł za 1 kg gatunku

| | I | II | III |
|---|---|---|---|
| o ciężarze | | | |
| do 5 kg | 400 | 360 | 280 |
| powyżej 5 kg | 330 | 295 | 230 |

Każdą surową skórę cielęcą można sprzedać w najbliższym punkcie skupu Gminnej Spółdzielni lub punkcie skupu Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 167.

k 2077-1


## USŁUGI

OŚRODEK Informacji Usługowej ul. Lipowa 4 tel. 416-800 pełna informacja o wszystkich usługach.

k 2163-0

USŁUGI WPHW — informacja, tel. 957

SPRZĘT DROBNY GOSPODARSTWA DOMOWEGO — ul. Piastowska 11 — ul. Mickiewicza 25 oraz CHŁODZIARKI, BOJLERY, PRALKI — tel. 956 — ul. Sienkiewicza 42

TELEWIZORY — ul. Warszawska 79, tel. 953 — ul. Narewska 3, tel. 511-770.

k 2161-0

TELENAPRAWY. 335-45, Nowicki.

g 2750-0

TELENAPRAWA. 324-72, Mieldzioć.

g 2781-0

TELENAPRAWA. 233-33, Kalinowski.

g 2878-0

TELENAPRAWA. 412-328, Drozdowski.

g 2944-0

ANTENY. Chrzanowski, 208-95.

g 2385-0

AUTOALARMY. Szewczyk, Kawaleryjska 42.

g 2925-0

ŻALUZJE p/słoneczne drzwi harmonijkowe, suszarki n/wannowe montuje oraz tapicerka i zabezpieczanie drzwi. Rozenfeld, Krasnowskiego 21/4, tel. 419-058.

g 2854-0

GAŹNIKI, zapłony. Południowa, Matysiuk.

g 3151-0

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie. Karczewski, tel. 216-12.

g 4021-1

DEZYNSEKCJA, deratyzacja środkami importowanymi przeprowadza — inż. Sławomir Rycombel. Ełk, 35-63, instytucjom rachunki.

g 2162-0

GARAŻE, haki holownicze, ogrodzenia, kotły. 284-77, Ścianka 31 „a", Bielawski.

g 1532-0

WYKONUJĘ ogrodzenia, kraty, balustrady (barok) Wiesław Wojdakowski, Dojlidy Górne, ul. Zagumienna 48 „A". „Skoda" S 100 — sprzedam.

g 3139-1

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — poleca poczta inż. Szałkowski, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.

g 1514-0

## LOKALE

M-4 własnościowe z telefonem, centrum zamienię w Trójmieście. Tel. 278-76.

g 3133-1

M-4, komfortowe, spółdzielcze w Białymstoku zamienię w Warszawie (bardzo pilne). Oferty Biuro Ogłoszeń „3117".

g 3117-1

M-4 zamienię na dom. Berlinga 19/2.

g 2992-1

OLECKO — M-4 spółdzielcze zamienię w Augustowie. Wiadomość: Olecko, tel. 23-30 (po godz. 17).

p 990-1

GDAŃSK — własnościowe M-3 z garażem zamienię na większe z garażem w Białymstoku lub sprzedam. Białystok, tel. 513-444.

g 2977-1

M-2 — sprzedam. Tel. 511-182.

g 2980-1

SPRZEDAM w Warszawie na Woli M-3, 37 m kw. Tel. Warszawa 36-08-99.

g 2993-1

POSZUKUJĘ pomieszczenia na zakład rzemieślniczy o pow. ok. 50 m kw. Tel. 231-30.

g 3083-1

OLSZTYN M-4 własnościowe — centrum — zamienię na Białystok. Oferty Biuro Ogłoszeń „3092".

g 3092-1

M-2 (36,15 m kw.) w Suwałkach zamienię na podobne w Augustowie. Suwałki, Moniuszki 5/10. Sg — 2430-1

M-4, stare budownictwo w centrum Łodzi zamienię na mniejsze w Łomży. Oferty „14882" Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96.

k 2188-1

## SAMOCHODY

„MALUCHA" — sprzedam. Baścieczki 115 (9—15).

g 3088-1

NOWEGO „malucha" — sprzedam Grajewo, ul. Konopska 58.

p 938-1

NADWOZIE „Fiata" 126p (1983) — sprzedam. Wiśniewo 28, gm. Zambrów.

p 961-1

„SKODĘ" S-100 — tanio sprzedam. Wiadomość: Grajewo, Plac 1 Maja 6 „a".

p 978-1

„ZASTAWĘ" 1100p („Fiata" 125p) zamienię na ciągnik C-355 (360). Marek Malinowski, Sawino 59, poczta Rzędziany.

g 2999-1

„WARSZAWĘ" w całości lub na części sprzedam. Białystok, Kluka 50.

g 2995-1

„ROBUR" diesel, skrzyniowy — sprzedam. Białystok, Karłowicza 17.

g 2978-1

„ŻUKA" — sprzedam. 416-539.

g 3132-1

CZĘŚCI do silnika „Żuk", nowe — sprzedam. Harcerska 4/1.

g 2989-1

CHŁODNIĘ z agregatem z samochodu „Star" — sprzedam. Ul. Ceramiczna 17.

g 2983-1

SILNIK „Mercedesa" 608 — kupię. Tel. 358-82, Białystok.

g 2982-1

FABRYKA URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH „B I A W A R" 15-703 Białystok, ul. Zwycięstwa 57

**WYKONUJE USŁUGI**

W ZAKRESIE CYNKOWANIA OGNIOWEGO jednostkom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym.

Wszelkich informacji udziela Dział Technologiczno-Konstrukcyjny, tel. 513-859 wew. 56.

k 2255-1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYZAKŁADOWA Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Ł o m ż y w roku szkolnym 1985/86

**PRZYJMUJE ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH**

kształcących uczniów w następujących zawodach:
- murarz
- malarz budowlany
- monter instalacji budowlanych

NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w następującej wysokości:
- klasa I — 2.150 zł
- klasa II — 2.550 zł
- klasa III — 3.350 zł

a także inne świadczenia pieniężne i rzeczowe.

Absolwenci szkoły mają zapewnioną dobrze płatną pracę oraz możliwość kontynuowania nauki w TECHNIKUM DLA PRACUJĄCYCH.

Zgłaszający się o przyjęcie winni składać dokumenty w Biurowcu ŁPB w Łomży, ul. Nowogrodzka 1, tel. 62-21 do 27 wew. 71.

k 2005-0

## RÓŻNE

DZIAŁKĘ o pow. 0,48 ha — sprzedam. Kol. Porosły 58.

g 2994-1

POSIADAM FSO 1500, prawo jazdy kat. ABCET podejmę pracę w sektorze prywatnym. Oferty Biuro Ogłoszeń „2938".

g 2938-1

NADZÓR budowlany przyjmę — inż. Sakowicz, Białystok, Jagiellońska 59.

g 2976-1

SPRZĘT stereofoniczny na gwarancji — sprzedam. Michałowo, ul. Fabryczna 14.

g 3075-1

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Upalna 20 m 18.

g 2224-1

PARKIET dębowy — sprzedam. Mięso z nutrii — kupię. 416-472.

g 2997-1

PASIEKĘ — tanio sprzedam. Tel. 331-41.

g 2986-1

POSESJĘ — sprzedam. Łapy, Dębowina 101.

g 2991-1

DZIAŁKĘ 0,5 ha w Horodnianach k/Białegostoku — sprzedam. Wiadomość: Horodniany 14, tel. 366-76.

g 2985-1

DOM piętrowy, murowany w Łapach — sprzedam. Tel. 24-04 (po 16).

g 2945-1

SPRZEDAM nasiona rośliny o wysokiej wydajności 1000 q z ha o wszechstronnym użytkowaniu. Antoni Biały, 18-200 Wysokie Mazowieckie, zam. Mystki — Rzym.

p 970-1

GOSPODARSTWO o pow. 17 ha z budynkami i sprzętem — sprzedam. Józef Kołomyjski, zam. Kucze Duże, gm. Jedwabne.

p 977-1

WILCZURY — sprzedam. 419-061.

g 2950-00

GOSPODARSTWO rolne — sprzedam. Mieczysław Kramkowski, Goniądz, ul. 1 Maja 83, woj. łomżyńskie.

g 3073-1

7 HA ziemi — sprzedam. Ul. Elewatorska 19.

g 2984-1

PRZYCZEPĘ samozbierająca T 09 (1982 rok prod.) stan dobry — sprzedam. Witold Wojciechowski, wieś Mężenin, gm. Rutki, woj. łomżyńskie.

g 2998-1

C-385 sprzedam lub zamienię na kombajn, samochód. Michał Dworakowski, Dworaki Staśki, gm. Sokoły.

g 2981-1

CIĄGNIK 360, używany — sprzedam. Koronkiewicz, Sędki, gm. Ełk.

p 902-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BT, nr 0435/81 na nazwisko Józef Jaszczuk, zam. 11-610 Pozezdrze.

p 987-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 0672/81 na nazwisko Waldemar Korzun, zam. Brzozówka 16-320 Bargłów.

p 984-1

ZAGUBIONO prawo jazdy ABT Wiesław Kłopotowski, Kłopoty-Patry, 17-304 Czartajew.

p 1000-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB, nr 5600/77 wydane przez Urząd Miasta i Gminy Siemiatycze na nazwisko Jan Stolarczyk. 17-300 Siemiatycze, ul. A. Czerwonej 45 „D"/10.

p 999-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. AB. Eugeniusz Żukowski.

p 1007-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCET, nr 3699/74 na nazwisko Jan Lemański, zam. Zdedy, gm. 19-300 Ełk.

p 983-1

MINISTER ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

**OGŁASZA KONKURS**

NA STANOWISKO D Y R E K T O R A PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w E ł k u

Podstawowe warunki udziału w konkursie:
1. wyższe wykształcenie
2. 8-letni staż pracy zawodowej, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym
3. dobry stan zdrowia

WYMAGANE DOKUMENTY:
- podanie wraz z określeniem motywów ubiegania się o stanowisko dyrektora
- życiorys
- kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu ukończenia wyższej uczelni
- świadectwo lekarskie
- opinie osobowe z ostatnich 4 lat pracy.

Informacji o stanie przedsiębiorstwa udziela Główny Księgowy przedsiębiorstwa — tel. 34-81 wew. 300.

Oferty należy składać pod adresem: Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Ełku, 19-300 Ełk, ul. Suwalska 88 w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia z dopiskiem na kopercie „Konkurs".

k 2078-1

WOJSKOWY REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWO-BUDOWLANY w Białymstoku ogłasza PRZETARG na wykonanie

remontu dachów, obróbek blacharskich i elewacji budynków mieszkalnych w województwie ostrołęckim w terminie czerwiec — wrzesień 1985 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Szczegółowy zakres prac do wglądu w siedzibie Zarządu przy ul. Kawaleryjskiej 70 w godz. 8—13 od dnia 85.05.16 do 85.05.23.

Oferty należy składać do dnia 85.05.24. Przetarg odbędzie się 1985.05.27 o godz. 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2076-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie en. elektrycznej jakie wystąpią w miejscowościach:
- Łapy, ul. Mostowa, Leśnikowska, Polna z przyległymi, Północna i Łąkowa z przyległymi: Proletariacka, Piaskowa odgałęzienie ul. Polnej do Łąkowej, ul. Matejki, Dziarnowskiego, Wyspiańskiego, Korczaka, Nowa, Krzywa, Piwna w dniu 14.05.85 r. w godz. 7—9 i 15—17.
- Łapy, ul. Wyspiańskiego, Szkolna, Ogrodowa, Goździkowska, Głucha, Żabia, Harcerska RSZZ ul. Waryńskiego, Południowa w dniu 15 i 16.05.85 r. w godz. 7—15.
- Łapy, ul. M. Lipcowego od ul. Goździkowskiej do B. Westerplatte w dniu 14.05.85 r. w godz. 7—17.

Powyższe przerwy podyktowane są modernizacją urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 22-01.

k 2144-1

Rejon Energetyczny w Giżycku informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:
- Ryn Krzyżany, Canki 3, Ryn Oczyszczalnia, Wejdyki, Słabowo w dn. 85-05-14 i 16 w godz. 8—15;
- Krzyżany, Wejdyki 3, od dn. 85-05-14 od godz. 8 do dnia 85-05-16 do godz. 15;
- Krzyżany obwód kier. Słabowo od dn. 85-05-14 od godz. 8 do dn. 85-05-18 do godz. 15;
- Krzyżany obwód kier. Ryn od dn. 85-05-20 od godz. 8 do dnia 85-05-25 do godz. 15.

Powyższe przerwy spowodowane są przebudową urządzeń elektroenergetycznych.

Bliższych danych udziela Rejon Energetyczny w Giżycku, tel. 22-47.

k 2146-1

Wyrazy głębokiego współczucia mgr GRAŻYNIE SADŁOWSKIEJ z powodu zgonu Ojca

składają:

Rada Pedagogiczna, Ognisko ZNP, Komitet Rodzicielski i młodzież VI Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku.

k 2267-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. ELŻBIECIE I JANUSZOWI DRYŻBOM z powodu zgonu Matki i Teściowej

składają:

Wydział Oświaty i Wychowania oraz Zarząd Oddziału ZNP w Grajewie.

k 2279-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. ANNIE WIŚNIEWSKIEJ z powodu śmierci Teścia

składają:

pracownicy Szkoły Podstawowej Nr 8 w Białymstoku.

g 3154-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. LUDMILE BOROWSKIEJ z powodu śmierci Ojca

składają:

współpracownicy z Zespołu Szkół Zawodowych Zakładu Energetycznego Białystok.

g 3141-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. ANTONINIE KARCZEWSKIEJ z powodu zgonu Syna

składają:

Zarząd, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy S.I.G. im. J. Rogowskiego w Nowosiółkach.

k 2271-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. WIESŁAWOWI GRAJEWSKIEMU z powodu śmierci Ojca

składają:

dyrekcja i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych.

k 2284-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. EUGENIUSZOWI KORZENIEWSKIEMU z powodu zgonu Brata

składają:

dyrekcja i współpracownicy Gospodarstwa Pomocniczego Zespołu Szkół Rolniczych w Czartajewie.

k 2282-1

Wyrazy głębokiego współczucia dr. MIECZYSŁAWOWI DĄBROWSKIEMU z powodu zgonu Teścia

składają:

pracownicy SD ZOZ, Kliniki Dermatologii i Kliniki Wenerologii.

g 3142-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. LESZKOWI BUCZYŃSKIEMU z powodu śmierci Ojca

składają:

dyrekcja, Związki Zawodowe oraz pracownicy Okręgowego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku-Zaściankach.

k 2275-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. ZBIGNIEWOWI MAŁKOWSKIEMU z powodu śmierci Ojca

składają:

dyrekcja, Związki Zawodowe oraz pracownicy Okręgowego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych Białystok-Zaścianki.

k 2274-1

Wyrazy szczerego współczucia mgr. JANOWI GARDZIEJCZYKOWI z powodu zgonu Ojca

składają:

dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy i młodzież Szkoły Podstawowej nr 37 w Białymstoku.

k 2273-1

## Co, gdzie, kiedy?

### W BIAŁYMSTOKU

**TEATRY**

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — SWOT (mała scena), godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek — godz. 11 „Piosenki z Rumcajsa" — (scena propozycji aktorskich) — Młodzieżowy Dom kultury, ul. Warszawska 79

**KINA**

„Pokój" — „Gandhi", prod. ang. (od lat 15), godz. 15.30 i 19.

„Ton" — „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30 i 13, „Przyspieszenie" prod. polsk. (od lat 18), godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Forum" — DKF „Gag" — projekcja klubowa, godz. 17.30.

**KINA W WOJEWÓDZTWACH**

**BIAŁOSTOCKIM**

Bielsk Podlaski — „Star'80", prod. USA (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — „Superpotwór", prod. jap. (b.o.).

Hajnówka — „Komandosi z Navarony", prod. ang. (od lat 15).

Sokółka — „Spokojnie, to tylko zwariowana", prod. USA (od lat 18).

**ŁOMŻYŃSKIM**

Łomża „Millenium" — „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 18).

Łomża „Październik" — „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc. (b.o.).

Grajewo — „Superpotwór", prod. jap. (b.o.).

Kolno — „Księżniczka", prod. węg. (od lat 15).

Zambrów — „E.T.", prod. USA (b.o.).

**SUWALSKIM**

Suwałki „Bałtyk" — „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12).

Ełk „Studio" — „Dziecko Rosemary", prod. USA (od lat 18).

Giżycko — „Błękitny Grom" prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Czas dojrzewania", prod. polsk. (od lat 15).

Pisz — „Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18).

Prostki — „Lekkie obrażenia ciała", prod. węg. (od lat 18).

Sejny — „Przypływ uczuć", prod. franc. (od lat 18).

Węgorzewo — „Czy leci z nami pilot", prod. USA (od lat 12).

**MUZEA**

Muzea w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Łomży — nieczynne.

W Suwałkach — Muzeum im. M. Konopnickiej 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

**WYSTAWY**

W Białymstoku — Galeria „Art". P.P. „Sztuka Polska" — ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10—18. Wystawa kwiatów — malarstwo Dionizego Jarmołowicza.

Wystawy w Łomży i Suwałkach — nieczynne.

## Radio i TV

**RADIO PROGRAM I**

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; Meldunki z trasy V etapu Wyścigu Pokoju: 14.25, 15.00, 15.30 i 16.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.05 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00—9.55 Cztery pory roku; 9.00 Wiadomości; 9.55 — ok. 11.30 Transmisja otwarcia obrad XIX Plenum KC PZPR; 12.05—12.30 Z kraju i ze świata — relacja z obrad Plenum KC PZPR; 14.00 Relacja z obrad Plenum KC PZPR oraz wiadomości; Ok. 14.20—15.55 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Relacja z obrad Plenum KC PZPR oraz wiadomości; 16.35 — ok. 17.00 Relacja non-stop oraz zakończenie 5 etapu 38 Wyścigu Pokoju w Olomuńcu; Ok. 17.00 Odtworzenie referatu Biura Politycznego KC PZPR; Ok. 18.20 Jazz i piosenka — koncert dnia; 19.00 Z kraju i ze świata — relacja z obrad Plenum KC PZPR; 20.00 Dziennik wieczorny — relacja z obrad Plenum KC PZPR; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Kierunek Berlin" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Antologia J. Galwaya; 22.05 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad XIX Plenum KC PZPR; 22.45 Muzyka; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

**PROGRAM II nadawany w wersji stereo**

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Ból" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi J. Wszoła; 9.50 „Porucznik diabła" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non-stop; 12.00 Młodzi śpiewacy, wielka sztuka; 12.25 Jazz polski lat 70; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Przegląd płytowy; 14.30 Folklor na mapie świata; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Muzyka młodych; 16.00 Międzynarodowy Rok Muzyki Bacha i Haendla; 16.50 „Porucznik diabła" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Poeci polskiej piosenki — L. Długosz; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Studio Form Dokumentalnych: „Gdy nastał pokój w Europie" — cz. II słuch.; 22.20 Słuchajmy razem — zaprasza M. Gaszyński; 23.00 „Ból" — odc. pow.; 23.20 Dzieła i opinie; 24.05 Głosy, instrumenty nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

**PROGRAM III**

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Wieża zakładników" — odc. pow.; 9.05 Kto się podoba?; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 W wersji polskiej udział wzięli...; 10.30 Śpiewać jazz; 11.00 Prosto z kraju; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „Kasper Hauser" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 14.00 Wirtuozi fletu; 15.05 Bielszy odcień bluesa; 15.50 Mirosław P. Jabłoński: „Schron"; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Ptasi gościniec" — odc. pow.; 19.30 Trochę swingu...; 19.50 „Kasper Hauser" — odc. pow.; 20.00 Katalog nagrań; 20.45 Klub Trójki: Czy cierpimy na brak zmysłu humoru; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Znowu razem; 22.45 Próba syntezy: literatura Polski Ludowej; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Wojna była lepsza".

**PROGRAM IV**

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00 19.30, 23.50; 7.10 Między nami; 7.40 Język francuski; 7.55 Piosenki francuskie; 8.10 Pierwszy rok życia — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Matematyka kl. II; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Motywy historyczne w muzyce polskiej 11.00 Historia kl. III lic.; 11.30 Kolekcje płytowe; 12.10 Odpowiedzi na listy słuchaczy; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Matysiakowie; 13.00 Matematyka kl. II; 13.25 Spotkanie z W. Malickim; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Opowieści minionych lat; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Leksykon lekkiej muzy; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Primadonna stulecia — M. Callas; 18.00 Radiowy poradnik językowy; 18.10 Piosenki starej Warszawy; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski; 19.55 W trosce o przyszłość; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Akademia muzyki dawnej; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka; 23.55 Kalendarz radiowy.

**PROGRAM BIAŁOSTOCKI**

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — W. Szymańskiego; 7.30 Listy, sprawy, interwencje — opr. Z. Brzozowskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Muzyczny telefon" — opr. A. Maciorowskiej; 18.00 Magazyn młodzieżowy — L. Pilarskiego.

**TELEWIZJA PROGRAM I**

13.30 i 14.00 TTR

15.35 Program dnia i DT — Wiadomości

15.40 38 Wyścig Pokoju — V etap

17.20 DT — Wiadomości

17.30 „Strategia zwycięstwa": „Ostatnie strzały wojny" — radz. film dokument. (ostatni odcinek)

18.35 TV Informator Wydawniczy

18.50 „Człowiek dla człowieka"

19.00 Dobranoc

19.10 „Echa stadionów"

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 Publicystyka

20.30 Teatr TV: Scena Faktu — R. Frelek: „Jałta 1945" — „Dzień pierwszy — 4 lutego"

21.25 Program publicystyczny

21.55 DT — Komentarze

22.15 Kronika Wyścigu Pokoju

22.35 „Kontakty"

23.05 DT — Wiadomości

**PROGRAM II**

17.00 Program dnia

17.05 Zacznijmy od poniedziałku

17.30 „Poza Ziemią"

18.00 „Krajobrazy kultury"

18.30 Program lokalny

19.00 „Utrwalić ślad" — rep.

19.20 Przeboje dwójki

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 „Szkice historyczne"

20.15 „Spotkanie w Starej Prochowni" — Grażyna Orszt

20.50 „Trans dance" — program rozrywkowy

21.15 DT — Wydarzenia, telefon dwójki

21.30 Magazyn motoryzacyjny

22.05 Opowieści o miłości: „Z biegiem rzeki" — serial australijski

22.55 DT — Wiadomości

23.00 Trybuna Sejmowa — wydanie specjalne

## W razie wypadku

**W BIAŁYMSTOKU**

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel biura, wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41 internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3 A.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-08, Giżycko 24-56

Informacja kolejowa — tel. 910

**APTEKI**

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2 — tel. 204-53

Informacja o lekach — tel. 219-04 i 310-61.

**SZPITALE**

**DYŻURY CODZIENNE**

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3 — tel 219-06

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy — tel. 417-516.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy tel 270-51 — 270-51 — dyżuruje neurologia.

**W ŁOMŻY**

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

**DYŻURY SZPITALI**

**W DNIU 13 V 1985**

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy — tel. 417-516.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy tel 270-51 — 270-51 — dyżuruje neurologia.

**W ŁOMŻY**

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

**APTEKA**

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

**SZPITAL**

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

**W SUWAŁKACH**

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

**APTEKA**

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

**SZPITAL**

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.


**Gazeta Współczesna**

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137-2122. Nr indeksu 35013. G-3

SPORT SPORT SPORT SPORT

38 WYŚCIG POKOJU

# Pierwsze czeskie „kopce" nie zmieniły liderów

Ostatnie dwa dni 38 Wyścigu Pokoju nie były dla polskich kolarzy już tak szczęśliwe, jak poprzednie. Wprawdzie Lech Piasecki utrzymał pozycję lidera w klasyfikacji indywidualnej, ale w rywalizacji drużynowej biało-czerwoni spadli na 4 miejsce.

III etap w Moskwie — jazda drużynowa na czas na dystansie 30 km — zakończył się pełnym sukcesem gospodarzy. Kolarze radzieccy wyprzedzili o 13 sek. reprezentację NRD, o 46 sek. — CSRS i o 1.04 min. — Polskę. Ponieważ do klasyfikacji zespołowej zaliczany był czas czwartego zawodnika pomnożony przez trzy, nasza drużyna straciła w sumie do zwycięzców ponad trzy minuty. Po tym etapie w klasyfikacji drużynowej prowadził ZSRR, który wyprzedzał NRD o 57 sek., CSRS o 3.12 min. i Polskę o 3.25 min.

W sobotę wieczorem uczestnicy tegorocznego Wyścigu Pokoju powrócili samolotami do Pragi. Wczoraj wystartowali stąd do kolejnego IV etapu. Liczył on 164 km, a meta znajdowała się w Jihlavie. Trasa była dość trudna. Kręte i wąskie szosy oraz spora ilość wzniesień znacznie utrudniały jazdę kolarzom.

Etap ten pełen był dramatycznych wydarzeń. Często peleton „rwał" się i powstawały ucieczki. W ten sposób przez wiele kilometrów jechał samotnie Szwed Kristiansson. Miał już dwie minuty przewagi nad peletonem. Jednak jego akcja nie zakończyła się powodzeniem i tuż po III lotnej premii skandynawski kolarz skapitulował.

Wczoraj zanotowano także pierwszą poważniejszą kraksę. Uczestniczyli w niej m.in. Szerszyński (Polska), Jurco (CSRS) oraz Zdanow i Zinowiew (obydwaj ZSRR). Szybko jednak „pozbierali się" i dołączyli do czołowej grupy.

Polska szóstka niemal przez cały czas jechała aktywnie. Efektem tego było trzecie miejsce A. Mierzejewskiego na pierwszej górskiej premii i zwycięstwo L. Piaseckiego na drugiej premii. Tym samym lider wyścigu oprócz żółtej koszulki posiada obecnie i zieloną. Jest bowiem na czele klasyfikacji na najlepszego „górala".

Niestety, w decydującym momencie wczorajszego etapu, już na ulicach Jihlavy, polscy kolarze nieco przegapili akcję Uwe Amplera (NRD). Sądzili, że podążą za nim reprezentanci CSRS. Tak się jednak nie stało i zawodnik NRD uciekł peletonowi. Samotnie wjechał na stadion. Jako pierwszy minął linię mety i wyprzedził o 4 sek. czołową grupę. Najszybciej finiszowali z niej Uwe Raab (NRD) i Rikho Suun (ZSRR).

Czwarty etap nie przyniósł zasadniczych zmian w układzie czołówki wyścigu. Dziś kolarze wyruszą na trasę V etapu z Jihlavy do Ołomuńca (172 km).

*

Nagrody dla najszybszego kolarza i najlepszego zespołu na etapach w ZSRR otrzymali: Andrzej Mierzejewski i reprezentacja Związku Radzieckiego.

WYNIKI IV ETAPU — INDYWIDUALNE:

1. U. Ampler NRD — 4:19.41
2. U. Raab (NRD) — 4:19.49
3. R. Suun (ZSRR) — 4:19.52
4. Ch. Chaubet (Francja) — 4:19.53
5. D. Radtke (NRD)
6. J. Kaszirin (ZSRR)
9. L. Piasecki (Polska)
24. M. Kulas
29. M. Szerszyński
32. A. Mierzejewski
34. M. Leśniewski
51. P. Bartkowiak — wszyscy ten sam czas.

— DRUŻYNOWE

1. NRD — 12:59.41
2. ZSRR — 12:59.48
3. RFN
4. Polska
5. CSRS
6. Holandia — ten sam czas

KLASYFIKACJA PO IV ETAPACH — INDYWIDUALNIE:

1. L. Piasecki (Polska) — 10:40.11
2. U. Ampler (NRD) — strata 0.08
3. U. Raab (NRD) — 0.17
4. P. Ugriumow (ZSRR) — 0.24
5. N. Stajkow (Bułgaria) — 0.29
6. J. Kaszirin (ZSRR) — 0.30
9. A. Mierzejewski (Polska) — 0.32
16. P. Bartkowiak — 0.48
18. M. Kulas — 0.53
28. M. Leśniewski — 1.08
44. M. Szerszyński — 1.34

— DRUŻYNOWO:

1. ZSRR — 33:08.11
2. NRD — strata 0.53
3. CSRS — 3.12
4. Polska — 3.25
5. Bułgaria — 8.46
6. Dania — 10.50

## TELEGRAMY

### W. LEGIEŃ WICEMISTRZEM EUROPY

Waldemar Legień zdobył srebrny medal w mistrzostwach Europy w judo. Polak startował w wadze do 78 kg. W walkach eliminacyjnych odniósł trzy zwycięstwa. Przegrał dopiero w finale z Brytyjczykiem Neilem Adamsem. W. Legień jako jedyny z uczestników turnieju nie uległ Adamsowi przed czasem.

### POLSKA—ZIMBABWE 2:1

Po dwóch dniach rozgrywanego na kortach Legii w Warszawie meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska prowadzi z Zimbabwe 2:1. Polscy tenisiści — W. Rogowski i W. Kowalski wygrali gry pojedyncze, natomiast debel L. Bieńkowski — W. Kowalski przegrał grę podwójną. Dziś ostatnie dwa single.

### 13 TYTUŁ A. SUPRONA

W Wałbrzychu zakończone zostały mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym. W wadze do 74 kg triumfował Andrzej Supron (GKS Katowice) zdobywając swój 13 tytuł mistrzowski.

## Dzień Zwycięstwa na sportowo

9 maja br. przy pięknej i słonecznej pogodzie z inicjatywy Międzyszkolnego Ośrodka Sportu w Białymstoku rozegrane zostały w Parku Zwierzynieckim VI sztafetowe Biegi Zwycięstwa. Przed przystąpieniem do sportowej rywalizacji delegacja młodzieży ze Szkoły Podst. nr 15 złożyła wiązanki kwiatów na grobach żołnierzy radzieckich.

Ponad 400 dziewcząt i chłopców reprezentujących 52 sztafety z czternastu szkół walczyło o prymat na dystansie 8 x 800 m w kategoriach wiekowych kl. V—VI i VII—VIII.

Generalnie zwyciężyła reprezentacja SP nr 8 w Białymstoku, której sportowcy triumfowali we wszystkich kategoriach wiekowych tak dziewcząt jak i chłopców. W punktacji ogólnej dziewcząt triumfowała SP nr 8 przed SP nr 18 i SP nr 9. W punktacji chłopców wygrali reprezentanci SP nr 8 przed sportowcami z SP nr 13 i SP nr 18.

★

Z tej samej okazji Klub Uczelniany AZS Politechniki Biał. zorganizował błyskawiczny turniej szachowy dla studentów i pracowników białostockich uczelni. Pierwsze miejsce zajęli: Bogdan Kozłowski (PB), Andrzej Raczkowski i Zbigniew Bieńkowski (obydwaj FUW) — po 14 pkt. z 18 możliwych.

(ars)

★

Studenci białostockiej Filii UW postanowili na sportowo uczcić Dzień Zwycięstwa. Przy pomocy wykładowców i kierownika uczelnianego Studium WF — Leszka Winogrodzkiego zorganizowano rozgrywki koszykarskie, których ukoronowaniem był mecz pracowników przeciwko najlepszej drużynie wydziałowej rekrutującej się ze studentów Pedagogiki i Psychologii.

Po dość wyrównanym i stojącym na niezłym poziomie pojedynku zwyciężyli pracownicy Filii 71:63 (41:25). Trudno się temu dziwić gdy się zważy, że trzon zwycięskiego zespołu stanowili czołowi koszykarze AZS — Jarosław Nowik i Jarosław Czeropski. Wsparli ich m.in. trener AZS-u — Adam Wyszczelski, były piłkarz ręczny AZS-u — Zdzisław Bura i były koszykarz AZS-u — Włodzimierz Jarmolik. Należy też dodać, że poczynaniami „kadry" kierował na boisku kierownik Studium — Leszek Winogrodzki (zdobył 2 pkt.). Reprezentacja „PiP"-u stawiała skuteczny opór dzięki doświadczeniu znanych koszykarzy AZS — Mirosława Zinkiewicza i Bogusława Bobki. Uzupełniali ich koledzy z klubowej drużyny — Adam Korolczuk, Jerzy Karpiuk i Henryk Lenczewski.

Poza meczem na „szczycie" odbyły się jeszcze dwa spotkania. Reprezentacja III-go roku Wydziału Prawa rozgromiła 24:6 ekipę „Wychowania Technicznego", a połączone siły „prawników" z I i II roku z trudem pokonały 22:21 (10:8) „ekonomików".

(fad)

## Korona-Jagiellonia 3:0

# Goście przeważali gospodarze strzelali bramki

Piłkarze kieleckiej Korony w pełni zrewanżowali się białostockiej Jagiellonii za porażkę minionej jesieni 1:3. W sobotę kielczanie wygrali na własnym stadionie 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Wyciślik (39 min.), Wójcik (60 min.) i Misiowiec (84 min.). Sędziował Andrzej Libich z Warszawy. Widzów ok. 3 tys. Żółte kartki otrzymali: Gierejkiewicz, Romaniuk, Wyciślik.

**JAGIELLONIA: Sowiński, Bartnowski, Gierejkiewicz, Kulesza, Cylwik, Szugzda, Romaniuk, Mojsa (61 min. Piesecki), Tiszkow, Michalewicz (61 min. Czykier), Jasiukiewicz.**

Suchy wynik sugeruje dużą przewagę gospodarzy. Tymczasem stroną nadającą ton grze byli białostoczanie. Jak nam przekazali kieleccy obserwatorzy meczu piłkarze Jagiellonii mieli więcej z gry i mogli uzyskać kilka bramek. Jednak fatalnie zawodzili pod bramką Korony.

Przy stanie 0:0 doskonale prowadzący to spotkanie sędzia klasy międzynarodowej Andrzej Libich podyktował rzut karny przeciw gospodarzom. Egzekutor „jedenastki" — Mojsa wprawdzie zmylił bramkarza, ale piłka przeszła obok słupka. W tej części gry budowlani mieli jeszcze kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramek. Jednak strzały Michalewicza (z ok. 5 m głową) i Tiszkowa obronił kielecki bramkarz, a Kulesza minimalnie przestrzelił.

Korona zdobyła prowadzenie w 39 min., kiedy to, po wrzutce na pole karne, Wyciślik ostro strzelił i piłka odbita od słupka trafiła do bramki.

Po przerwie białostoczanie ambitnie i z dużą wolą walki ruszyli do odrabiania strat. Niestety, stworzone sytuacje podbramkowe marnowali. Natomiast kielczanie wprawdzie strzelali rzadko (w całym meczu oddali na bramkę Sowińskiego tylko cztery strzały), ale zdobyli jeszcze dwa gole. Przy każdym z nich białostocki bramkarz nie miał nic do powiedzenia.

Korona wygrała więc wysoko. Strata punktów przez Jagiellonię na pewno smuci. Cieszy natomiast dobra gra w polu. Jeśli białostoczanie poprawią skuteczność, to na efekty nie powinniśmy długo czekać. Cieszy również fakt, że do pełnej dyspozycji powracają po kontuzji Mojsa i Michalewicz.

(dk)

Pozostałe wyniki: Cracovia Kraków — Stal Mielec 1:2, Polonia Bytom — Hutnik Kraków 1:1, Włókniarz Pabianice — Igloopol Dębica 1:0, Polonia W-wa — Błękitni Kielce 0:4, Avia Świdnik — Stal Rzeszów 0:1, Górnik Knurów — Bałuty Łódź 1:2, Resovia Rzeszów — Stal St. Wola 0:0

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Stal M. | 30:16 | 26:18 |
| 2. | Hutnik | 28:20 | 25:16 |
| 3. | Igloopol | 27:21 | 28:22 |
| 4. | Jagiellonia | 26:22 | 20:14 |
| 5. | Górnik | 26:22 | 24:23 |
| 6. | Stal St. W. | 25:23 | 17:13 |
| 7. | Korona | 23:23 | 23:23 |
| 8. | Włókniarz | 25:23 | 18:19 |
| 9. | Bałuty | 24:24 | 23:24 |
| 10. | Resovia | 24:24 | 12:13 |
| 11. | Polonia B. | 23:25 | 19:20 |
| 12. | Avia | 22:26 | 16:17 |
| 13. | Stal Rz. | 22:26 | 18:31 |
| 14. | Błękitni | 21:27 | 19:27 |
| 15. | Polonia W-wa | 21:27 | 13:23 |
| 16. | Cracovia | 15:33 | 14:29 |

Grupa I

Gwardia W-wa — Olimpia Poznań 2:1, Stilon Gorzów Wlkp. — Szombierki Bytom 1:0, Piast Gliwice — Moto Jelcz Oława 1:0, Zawisza Bydgoszcz — AKS Niwka 5:1, Ślęza Wrocław — Victoria Jaworzno 3:0, Zagłębie Wałbrzych — Chemik Police 2:0, Zagłębie Lubin — Odra Wodzisław 2:1, Chrobry Głogów — Stal Stocznia Szczecin 0:0.

W tabeli prowadzą Szombierki i Zagłębie Lubin po 31 pkt. (dk)

TOTO-LOTEK

I losowanie:
8, 8, 10, 25, 27, 33 (26)

II losowanie:
23, 34, 39, 41, 44, 46



Narastający ryk maszyn, fontanna wody spod łodzi. Ruszyli zawodnicy w najciekawszym biegu w klasie OA — 250 ccm.

Jubileuszowy Puchar Przyjaźni i Braterstwa

# dla reprezentantów ZSRR

## Polacy daleko w tyle

## Pechowa jazda W. Marszałka

Imprezą roku można śmiało nazwać w Białymstoku X Międzynarodowe Zawody Motorowodne o Puchar Przyjaźni i Braterstwa. Udział wzięły reprezentacje Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Polski. Uroczyste otwarcie zawodów odbyło się przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej. W sobotę rano ustawiła się kolumna samochodów ciągnących przyczepy z łodziami, przed którymi ustawili się reprezentanci sześciu państw. Zebranych powitał prezes PZMot. i Nart Wodnych — **Leszek Dąbrowski**, a wśród nich m.in. I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — **Włodzimierza Kołodziejuka**, przewodniczącego WK SD — **Eugeniusza Kulakowskiego**. Oficjalnego otwarcia Międzynarodowych Zawodów dokonał I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziejuk, który m.in. powiedział: „Wasza obecność ma głęboki wyraz, tym większy, że obchodzimy 40 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem. Jest to także manifestacja podkreślająca, że żyjemy już 40 lat w pokoju".

Spod Pomnika Bohaterów Ziemi Białostockiej kolumna prowadzona przez członków Klubu „Dużych Motocykli", przejechała ulicami Białegostoku. Na czele jechały otwarte samochody z flagami uczestniczących państw.

W sobotę, od wczesnych godzin rannych brzegi akwenu w Dojlidach były oblężone przez sympatyków sportów motorowych. Największe zainteresowanie towarzyszyło klasom AO-250 ccm i OB-350 ccm, w których to zapowiedział swój udział czterokrotny mistrz świata **Waldemar Marszałek**. Niestety, tym razem musiał on przegrać z silnikiem. W wywiadzie udzielonym nam dzień przed startem W. Marszałek powiedział, że w klasie 250 ccm po raz pierwszy wystartuje na nowym silniku. To będzie loteria. I tak też było. Dwukrotnie zostawał w tyle, zjeżdżał z trasy do pomostu, choć miał doskonały początek. Również w klasie 350 ccm po zdobyciu 300 pkt za drugie miejsce w pierwszym wyścigu, kolejnego biegu nie ukończył z powodu awarii silnika (wał korbowy). Polak więcej już nie wystartował.

Po tych niefortunnych biegach rozmawialiśmy z W. Marszałkiem. W klasie 250 ccm osłona silnika — jak powiedział nam, — po prostu ścięła świecę. Uprzedzałem o tym swych mechaników, że to może nastąpić przy skręcie. Niestety, nie poprawili tej usterki, stąd zrozumiałe moje zdenerwowanie. Tym razem nie powiodło się i przykro mi, że zawiodłem sympatyczną publiczność białostocką.

— **Jakie są następne starty?**

— Teraz szykuję się do walki w mistrzostwach świata, które odbędą się w czerwcu we Włoszech. Myślę, że tym razem silnik będzie moim sprzymierzeńcem.

— **Co sprawia Panu największe trudności?**

— Przede wszystkim brak części zamiennych do silnika, które sam muszę zdobywać. Są one bardzo drogie i trudne do osiągnięcia. Czasami trzeba samemu dorabiać różne elementy. Jednak poprzez kontakty z zagranicznymi zawodnikami można się wymieniać częściami.

W klasie 250 ccm klasa dla siebie był **Aleksander Sajkowski** (ZSRR) trzykrotny mistrz Związku Radzieckiego. Jego silnik pracował bez zarzutu. Nie przeszkadzał mu silny wiatr, największy wróg motorowodniaków. Natomiast w klasie 350 ccm bez konkurencji był **Bernd Beckhusen** (NRD) wielki rywal, a zarazem przyjaciel W. Marszałka.

Reprezentanci białostockiej Cresovii **Waldemar Podgórski** (Polska A) i **Henryk Nowik** (Polska B) w klasie OC-500 ccm walczyli ambitnie. W. Podgórski zajął piąte miejsce, a doskonale pojechał w czwartym biegu. Nie ukończył trzeciego. Natomiast **Henryk Nowik** stawia w tej dyscyplinie pierwsze kroki i uplasował się na 11 pozycji.

W punktacji drużynowej bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli reprezentanci **ZSRR** — 5123 pkt. przed **Węgrami** — 4330. **Bułgaria** — 2650, — **NRD** — 2426, **CSRS** — 1956 i **Polska A** — 1347 pkt. Tym razem Polacy zaprezentowali się słabo, odbiegali od swych rywali techniką jazdy i mieli gorzej przygotowane łodzie.



Kłopoty z silnikiem wyeliminowały W. Marszałka z walki. Niestety tym razem o własnych siłach musiał wracać z trasy do pomostu. Fot. K. ŚWIDERSKI

**Wyniki. Klasa OA-250 ccm** 1. Aleksander Sajkowski (ZSRR) — 1200 pkt., 2. Valentin Varbanow (Bułgaria) — 900, Aleksander Malinow (Bułgaria) — 638, 4. Waldemar Marszałek (Polska A) — 625 pkt.

**Klasa OB-350 ccm:** 1. Bernd Beckhusen (NRD) — 1200 pkt., 2. Ryszard Matelionis (ZSRR) — 1000, 3. Laszlo Wolanter (Węgry) — 750, 8. Waldemar Marszałek (Polska A) — 300 pkt.

**Klasa OC-500 ccm:** 1. Anatolij Czermaszencow (ZSRR) — 869 pkt., 2. Laszlo Ticska (Węgry) — 850, 3. Aleksiej Iszutin (ZSRR) — 800, 5. Waldemar Podgórski (Polska A) — 490, 11. Henryk Nowik (Polska B) — 165 pkt.

**Klasa SC-500 ccm:** 1. Aleksander Gomżen (ZSRR) — 1100 pkt., 2. Aladar Szabo (Węgry) — 1100, 3. Antal Gustwal (Węgry) — 596 pkt.

LESZEK TARASIEWICZ

## Zmarł Marek Pałczyński

**Po krótkiej chorobie zmarł kpt. Marek Pałczyński. W wieku 49 lat odszedł sportowiec, który na trwałe wpisał się w kronice białostockiej siatkówki.**

**Z powodzeniem reprezentował białostocką Gwardię w okresie gdy walczyła w I i II lidze. Dwukrotnie zdobył wraz z kolegami tytuły mistrza Polski w trójkach.**

**Odszedł nieodżałowany Kolega, serdeczny, lubiany i taki popularny „Siwy" pozostanie w naszej pamięci.**

**11 maja br. po ciężkiej chorobie zmarł**

**kpt. MAREK PAŁCZYŃSKI**

**utalentowany sportowiec, zasłużony siatkarz białostockiej Gwardii, ceniony Kolega.**

**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI**

**GRONO KOLEGÓW I PRZYJACIÓŁ**

**Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku o godz. 13.**

28-30 czerwca w Białymstoku

# XI Ogólnopolskie Igrzyska LZS Szkół Rolniczych i CZS „SCh"

Po raz drugi Białystok będzie areną zmagań najbardziej usportowionej młodzieży, zrzeszonej w Ludowych Zespołach Sportowych i uczącej się w szkołach rolniczych. W dniach 28—30 czerwca w Białymstoku rozegrane zostaną XI Ogólnopolskie Igrzyska LZS Szkół Rolniczych i CZS „Samopomoc Chłopska". Nad przygotowaniem czuwa komitet organizacyjny, któremu przewodniczy wicewojewoda **Julian Ślarzyński**.

Trwają intensywne prace przygotowawcze, nad którymi czuwa tzw. sztab roboczy podzielony na sekcje: sportową, imprez towarzyszących, propagandy, kwaterunkowo-finansową.

Zmagania młodych sportowców rozgrywane będą: lekkoatletyka (stadion w Zwierzyńcu), zapasy (SP nr 5, ul. Kamienna), łucznictwo (tory Włókniarza, ul. Atonlukowska), tenis stołowy (hala AMB), piłka siatkowa (sale SP nr 1 i 15 oraz Lic.Hand.-Ek.), piłka koszykowa (hala Jagiellonii i SP nr 9, ul. Sucha), piłka ręczna (boisko asfaltowe Akademii Medycznej i SP nr 22).

## Z aren XII OSM

### Siatkarki Juvenii na 5 miejscu

### A. Zawadzka w czołówce szachistek

**XII Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w sportach halowych** rozgrywana we Wrocławiu minęła półmetek. Do rywalizacji o medale, po siatkarzach i akrobatach, przystąpili badmintoniści, koszykarki, szczypiorniści bokserzy, gimnastycy i szachiści.

Gdy przedstawiciele niektórych dyscyplin wkraczają na spartakiadowe areny, inni powracają już do domów. W sobotę zakończył się m.in. turniej siatkarek. Jak już informowaliśmy białostocka **Juvenia** walczyła o miejsca 5—8. W ostatnich dwóch meczach białostoczanki pokonały zespoły **Płomienia Sosnowiec 3:2 i Orląt Radom 3:1**. Ostatecznie Juvenia plasowała się na wysokiej piątej pozycji.

Natomiast w Sobótce trwają rozgrywki szachowe. Jak dotychczas znakomicie spisuje się licja **Zawadzka** (Jagiellonia). Na ra cztery partie wygrała i jedną zremisowała. Z dorobkiem pkt. prowadzi w turnieju z Anną Domaradzką (AZS Politechnika Wrocław).

## Najlepsi w szkolnej lidze

### Dziewczęta—IV LO B-stok

### Chłopcy—ZSMech. Łapy

Wczoraj na stadionie w Zwierzyńcu rozegrany został finał drużynowy ligi lekkoatletycznej szkół ponadpodstawowych woj. białostockiego. Nie zanotowano wprawdzie rekordów okręgu, ale padło za to wiele rekordów życiowych, a to jest dobrym startem do sukcesów.

**Punktacja drużynowa.** Dziewczęta: 1. IV Lic. Og. B-stok — 124,5 pkt., 2. Zes. Szkół Hand.-Ekon. — 75, 3. ZSEk. Bielsk Podlaski — 44 pkt.

**Chłopcy:** ZSMech. Łapy — 126,5 pkt., 2. ZSMech. Rol. Supraśl — 82,5, 3. IV LO B-stok — 80 pkt.

**Ciekawsze wyniki zwycięzców Dziewczęta:** dysk — Danuta Zrajkowska (IV LO B-stok) — 42,70; 100 m — 1. Aleksandra Kryger (ZSHan. Ek. B-stok) — 12,5; w dal — Marzena Waszczewska (ZSWłók. B-stok) — 5,49; kula — Irena Car (Z.S.Ek. Bielsk Podlaski) — 12,80; wzwyż — Małgorzata Kulesza (IV LO B-stok) — 160.

**Chłopcy:** dysk — Jarosław Ejsmont (ZS Rol. B-stok) — 45,96; wzwyż — Krzysztof Wojszko (IV LO B-stok) — 193; 3 km z przeszk. — Mariusz Kamiński (ZSMech. Łapy) — 8.00,0; oszczep — Zygmunt Urban (ZS Mech. Łapy) — 61,62; 3 km — Dariusz Kamiński ZSMech. Łapy) — 9.21,0; 800 m — Zbigniew Kosiński (ZSMech. Łapy) — 1.55,2; 100 m — Stanisław Kubel (ZS Czartajewo) — 11,1; kula — geniusz Trocimiuk (ZSZ Podlaski) — 13,19; w dal Grzegorz Dunikowski (IV B-stok) — 6,91.

## Zezem

*O tym, że obiekty sportowe są niezbędne nie przeczę, żam jednak, że budować je trzeba z głową. Nie o to chodzi, aby wydać na budowę stadionu kilka lub kilkanaście milionów, a później żużlowe iska i bieżnia zarastały trawą. Oto przykład. Przed kilkoma laty w Dobrzyniewie Dużym (gmina białostocka) na budowę stadionu wydano miliony, a dziś korzystywany jest sporadycznie. Przejezdni obserwatorzy troskaniem patrzą na ulegający powolnej dewastacji obiekt.*

*Czyżby właściciela tego stadionu nie stać było na konserwację ra z prawdziwego zdarzenia? dzi się też drugie pytanie. po to wybudowano tak wielkim kosztem stadion we wspomnianej miejscowości, aby na nim rozgrywał tylko Lampart Aleksandrowo?*

# Romantycy przestworzy walczą o tytuły mistrzowskie

## Balonem na drzewo

W Białymstoku rozpoczęły się w ubiegły piątek międzynarodowe mistrzostwa Polski balonów gazowych, organizatorem których są Aeroklub PRL, Aeroklub Białostocki, Studencki Klub Balonowy i Rada Uczelniana ZSP Filii UW. Uroczyste otwarcie mistrzostw odbyło się na lotnisku Aeroklubu Białostockiego, w którym m.in. wzięli udział prezes Aeroklubu PRL, gen. bryg. **Władysław Hermaszewski** i sekretarz KW PZPR w Białymstoku, **Mikołaj Kozak**.

**Sport balonowy zdobywa sobie coraz więcej zwolenników obcowania z przyrodą, wśród chmur.** Dużą rolę w propagowaniu tej dyscypliny sportowej spełnia Studencki Klub Balonowy. Stąd międzynarodowe mistrzostwa odbywają się właśnie w Białymstoku. Współczesne zawody balonowe zmieniły charakter. Niegdyś zawodnicy latali na odległość. W 1938 roku Janusz i Janik przelecieli 1725 kilometrów. Obecnie zawodnicy latają na małych odległościach, a o zwycięstwie decyduje dotarcie jak najbliżej wyznaczonego celu. Jak z tego wynika, balon nie jest już bezwolną bańką poruszaną kapryśnymi prądami powietrza i unoszącą swych pasażerów w nieznane.

Białystok jako nieliczne z miast w kraju, posiada lotnisko startowe dla balonów z podłączeniem gazu. W piątek po uroczystym otwarciu na placu przy ul. Ciołkowskiego „zakwitło" siedem kolorowych balonów. Wśród nich dwa z zagranicy — z RFN i Czechosłowacji.

W krótkich odstępach czasu wystartowały w górę według wylosowanej kolejności. Jako ostatni w powietrze wzbili się **Jerzy Czerniawski, Władysław Bohojło i Jan Waluk** na balonie „Bielpo". Zadaniem było **dotrzeć do miejscowości Czaczki Wielkie** gdzie został wyłożony znak, na którym trzeba było zrzucić **własny** marker. Nikomu nie udało się zbliżyć do celu. Załoga na czele z J. Czerniawskim ominęła Czaczki Wielkie, bo zmienił się kierunek wiatru. Według nieoficjalnych danych kolejność jest następująca: 1. **Waldemar Ozga** (Polonez) — Katowice, 2. **Jana Bartosova** (Icheba) — Czechosłowacja, 4. **Czerniawski, Bohojło, Waluk** (Bielpo) — Białystok, 5. **Stefan Makne** (Polonez) — Poznań, 6. **Marek Matuszelański** (Społem Almatur) — Białystok, 7. Wilhelm Eimers (Eisbar) — RFN.

W niedzielę miał się odbyć start do dwóch konkurencji. W obu wypadkach zawodnicy mieli dotrzeć do celu wyznaczonego w okolicach Zawad i własnego, określonego przez siebie i zatwierdzonego przez komisję.

Start został nieco opóźniony i około godziny 10 zerwał się silny wiatr. Szarpało balonami, z trudem można było je utrzymać na ziemi. Zdecydowano się jednak na loty, co wywołało sporo emocji, a nawet sensacji. Jako pierwszy wystartował Waldemar Ozga. Po krótkiej przerwie Jana Bartošova. Mimo zrzucenia balastu balon pofrunął w kierunku wysokich sosen i zawisł na nich w Parku Zwierzynieckim koło Stadionu Gwardii. Długo podmuchy wiatru szarpały aerostatem i koszem, w którym siedziała skulona Jana Bartošova. Uspokoiło się dopiero, gdy wypuściła gaz. Szybko tu przybyła jednostka straży pożarnej z drabiną pneumatyczną i dzięki szybkiej akcji prowadzonej przez plut. **Władysława Rojewskiego**, młoda pilotka balonowa z Czechosłowacji znalazła się na ziemi.



Start balonów do pierwszej konkurencji międzynarodowych mistrzostw balonów gazowych, które rozpoczęły się w piątek w Białymstoku. Fot. K. ŚWIDERSKI

Start został zawieszony, a potem zadecydowano, że odbędzie się dziś o godz. 8. Po zdjęciu powłoki z drzew i naprawieniu kosza J. Bartošova wystartuje w kolejnej konkurencji. Natomiast Waldemar Ozga, który jako jedyny ruszył do niedzielnej konkurencji, wylądował w lesie koło Radzi...

Wyniki drugiej konkurencji międzynarodowych mistrzostw Polski balonów gazowych przekażemy w jutrzejszym numerze „GW".

(Let)

III LIGA

### Sprawiedliwy podział punktów

**GWARDIA B. — MAZUR 1:1**

Rozegrany wczoraj III-ligowy mecz białostockiej Gwardii z Mazurem Ełk zakończył się sprawiedliwym remisem 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Gwardii — J. Bayer (10 min.), dla Mazura — Remiszewski (83 min.). Sędziował Roman Drątek z Gdańska. Widzów ok. 300.

**GWARDIA: Mozolewski, Barcikowski, Predko, Krystek, Jancewicz, Czarniecki, Łapiński, Jaśkiewicz (46 min. Polecki), Sieliwonik (34 min. Kucharewicz), J. Bayer, Jakiel.**

**MAZUR: Gajewski, Polkowski, Orłowski, Konopka, Dziornowski, Burkacki, Romańczuk, Dalecki, Remiszewski, Popowski, Radkowski.**

Początek spotkania zapowiadał wysokie zwycięstwo gospodarzy. Przez 20 min. Gwardia ostro szturmowała bramkę Gajewskiego. Już w 10 min. zdobyła prowadzenie. Bayer wygrał pojedynek sam na sam z ełckim bramkarzem. W chwilę później golkiper Mazura dwukrotnie uratował zespół przed stratą dalszych goli.

Jednak od 20 min. do głosu doszli goście. W ciągu 8 min. stworzyli trzy dogodne sytuacje do zdobycia bramek. Niecelnie strzelali Popowski (dwukrotnie) i Radkowski. Do końca pierwszej połowy lekką przewagę miał Mazur.

W drugiej części meczu ełczanie przeważali już bardziej widocznie. W efekcie zdobyli wyrównującego gola po strzale Remiszewskiego. (dk)

### Udane kontry lidera

**ŁKS — OLIMPIA 0:2**

Piłkarze łomżyńskiego ŁKS nie sprostali na własnym stadionie liderowi III ligi Olimpii Elbląg. W sobotę przegrali 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Gorzoch (20 min.) i Spychalski (63 min.). Sędziował Antoni Płona z Białegostoku. Widzów ok. 2 tys.

**ŁKS: Wilczewski, Półtorzecki, Skowroński, Galanek, Kossakowski (60 min. Arnista), Mariak, Ościłowicz, Cimochowski (65 min. Mioduszewski), Choiński, Sobczyk, Rańczuch.**

Pierwsze 45 min. meczu były nudne. Gospodarze grali asekuracyjnie, jakby bojąc się rywali. Wykorzystała to Olimpia i Gorzoch, po błędzie defensywy ŁKS, strzałem z ok. 18 m, zdobył prowadzenie dla swego zespołu.

Po przerwie łomżynianie ruszyli do generalnego ataku. Przez cały czas mieli wyraźną przewagę. Dwukrotnie Rańczuch był bliski zdobycia goli, ale piłka po jego strzałach powędrowała nad poprzeczką. Goście broniąc wyniku tylko dwukrotnie przeprowadzili kontry i... zdobyli drugiego gola. I w tym przypadku obrońcy ŁKS byli nie bez winy. (dk)

### Zaskoczenie in minus

**WIGRY — HURAGAN 0:1**

Po serii dobrych meczów piłkarzy Wigier ich sympatycy liczyli na kolejne zwycięstwo swych ulubieńców. Wszak przeciwnikiem suwalczan był broniący się przed spadkiem Huragan Morąg. Niestety, spotkał ich srogi zawód. Goście wygrali zupełnie zasłużenie 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Seroczyński (81 min.). Sędziował Jan Pawlicki z Warszawy. Widzów ok. 1 tys.

**WIGRY: Kropiwnicki, Judycki, L. Grzędziński, Bołądź, Bartosiak, Wojtyna, Śliwiński, Wasilewski, Górniak, (46 min. K. Grzędziński), Wiszniewski, W. Kropiwnicki, (80 min. Kowalewski).**

Wigry rozegrały bardzo słaby mecz. Na tle dobrze grających gości suwalscy piłkarze wypadli blado. Dość powiedzieć, że najlepszym zawodnikiem w ich gronie był obrońca L. Grzędziński. On właśnie stworzył jedyną sytuację, po której gospodarze mogli zdobyć gola. W 65 min. strzelił ostro, ale piłka trafiła w poprzeczkę. Nic więcej piłkarzom Wigier nie udało się osiągnąć. Ale cóż mogli uzyskać, skoro grali niemal na stojąco.

Jedyny gol padł w 81 min. Kropiwnicki wypuścił z rąk dośrodkowywaną piłkę, a ta, w zamieszaniu podbramkowym trafiła do Seroczyńskiego, który nie miał kłopotów z celnym trafieniem.

(dk)

Pozostałe wyniki: Mławianka Mława — Sokół Sokółka 2:0, Stomil Olsztyn — Hutnik W-wa 1:0, Gwardia Szczytno — Bug Wyszków 2:1, Orlęta Reszel — Sokół Ostróda 2:2.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Olimpia | 33:7 | 38:13 |
| 2. | Gwardia Sz. | 26:14 | 34:15 |
| 3. | Wigry | 25:15 | 31:23 |
| 4. | Mazur | 25:15 | 31:26 |
| 5. | Stomil | 23:17 | 33:21 |
| 6. | Hutnik | 20:20 | 34:22 |
| 7. | Gwardia B-stok | 19:21 | 17:20 |
| 8. | Ostróda | 18:22 | 20:31 |
| 9. | ŁKS | 18:22 | 17:29 |
| 10. | Orlęta | 17:23 | 19:31 |
| 11. | Mławianka | 16:24 | 23:28 |
| 12. | Huragan | 16:24 | 20:29 |
| 13. | Bug | 15:25 | 11:21 |
| 14. | Sokółka | 9:31 | 10:41 |

(dk)

## Klasa okręgowa

Grupa białostocka: Jagiellonia II B-stok — Pogoń Łapy 0:3, Włókniarz B-stok — Husar Nurzec 8:0, Skra Czarna Białostocka — Sokół II Sokółka 5:3, Ognisko B-stok — Cresovia Siemiatycze 0:0, Narew Choroszcz — Tur Bielsk Podlaski 0:2, Puszcza Hajnówka — Włókniarz Wasilków 0:0.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Pogoń | 35:1 | 64:12 |
| 2. | Włókniarz B. | 33:3 | 72:9 |
| 3. | Puszcza | 26:10 | 47:9 |
| 4. | Tur | 22:14 | 29:29 |
| 5. | Narew | 18:16 | 28:24 |
| 6. | Jagiellonia II | 17:19 | 33:38 |
| 7. | Cresovia | 16:20 | 34:39 |
| 8. | Ognisko | 13:21 | 15:39 |
| 9. | Wasilków | 12:24 | 24:42 |
| 10. | Skra | 12:24 | 33:34 |
| 11. | Sokół II | 6:26 | 20:48 |
| 12. | Husar | 2:34 | 9:55 |

Grupa łomżyńska: Olimpia Zambrów — Mazovia Ciechanów 5:2.

Grupa suwalska: Śniardwy Orzysz — Wigry II Suwałki 5:0.

(dk)